

REPUBLIKA

Kor. XII

LÓDŹ, PIĄTEK, 11 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 280

KRWAWE WALKI W ABISYNI

Na północy abisyńczycy zajmują nowe pozycje, starając się odciąć armję włoską od Erytrei. — Cesarz objął dowództwo wszystkich frontów

Włosi bombardują miasta i większe skupienia

Londyn, 10 października.

(Pat.) Agencja Reutera podaje z Addis Abeby następujące zestawienie sytuacji na frontach w dniu 10 b. m.:

Armja włoska południowa rozpoczęła dziś marsz ku północy poprzez Agadę wzdłuż granicy, ale w pewnej odległości od Somali brytyjskiego. Od kilku dni samoloty włoskie przygotowywały teren przez bombardowanie skupień abisyńskich. Dziś zrana samoloty włoskie bombardowały pozycje abisyńskie na lewym skrzydle, aby zabezpieczyć się przed oskrzydleniem.

Cesarz postanowił nie opuszczać narazie stolicy i kierować operacjami na wszystkich frontach z pomocą doradców wojskowych abisyńskich i cudzoziemskich. Komunikacja telegraficzna i radiowa stolicy z frontem północnym jest zerwana i wobec tego wszystkie pogłoski o walkach i zdobyciu i odebraniu miast oraz wsi w prowincji Tigre, trzeba przyjmować z wielką rezerwą.

Wiadomo w każdym razie, że włosi posunęli się o 15 klm. naprzód w kierunku kolej i atakują znacznymi siłami przy pomocy lotnictwa w strefie pomiędzy pozycjami obu armij, wysuwając dość daleko placówki czołowe. Włosi nie zamierzają jednak narażać się na zbyt duże ryzyko.

Korespondent Reutera, pierwszy z angiłków dotarł do zdobytej Adui w otoczeniu generała Villa-Santa, dowódcy zwycięskiej dywizji, który dziś wkro-

czył do miasta uroczyście w otoczeniu sztabu, aby przyjąć hołd 4.000 mieszkańców, do których wygłosił kilka uspokajających słów.

Gen. Villa-Santa udał się następnie do miejscowej skromnej katedry, gdzie przyjął go sędziwy biskup. Dostojnik kościoła koptyjskiego dał do ucałowania

generałowi włoskiemu i jego świecie swój miedziany krzyż.

Towarzysząc oddziałom włoskim z żywnością, korespondent Reutera trafił na chwilę ostrzeliwania z karabinów maszynowych abisyńczyków, znajdujących się w dość znacznej odległości. Stwierdzono, że około 200 do 300 abisyńczyków znajduje się poza pozycjami włoskimi na zachód od Adui.

Londyn, 10 października.

(Pat.) Korespondent Reutera w Rzymie donosi, że potwierdzają tam pogłoskę, iż wojska włoskie zajęły szczyt Edagahanus na południe od Adigratu.

Addis Abeba, 10 października

(Pat.) Na górę Atala pod Aksum spadł samolot włoski. 2 lotników zabiło się na miejscu a dwaj są ranni.

Piechota włoska w Agadanie postąpiła się naprzód pomiędzy Gerlogubi a Sorahai.

Reglamentacja walutowa we Włoszech

Cesja wierzytelności zagranicznych na rzecz państwa

RZYM, 10 października.

(PAT) Ukazał się dekret, normujący sposób wycofywania banknotów włoskich, znajdujących się zagranicą. Dekret postanawia m. in., że osoby mieszkające zagranicą i przyjeżdżające do Włoch mogą zabrać ze sobą sumę nie większą od 2.000 lirów.

Przywóz do Włoch większych sum t. j. powyżej 2.000 lirów będzie dozwolony na podstawie specjalnego upoważnienia ministerstwa finansów. Wspomniane ograniczenie nie dotyczy bonów hotelowych.

Osoby udające się z Włoch zagranicę mogą wywieźć najwyżej 200 lirów.

Ponadto ukazał się dekret w sprawie CESJI NA RZECZ PAŃSTWA WIERZYTELNOŚCI WOBEC ZAGRANICY, walorów zagranicznych oraz papierów włoskich, emitowanych zagranicą.

Cesja dokonana zostanie na rzecz państwowego Instytutu do handlu z zagranicą. Odpowiednie fundusze zostaną dostarczone Instytutowi przez skarb państwa.

Powstanie antywłoskie w Trypolitanji

Garnizony włoskie musiały opuścić kilka miejscowości

Aleksandrja, 10 październ. tanji.

(Pat) — Wśród zamieszkałych tu trypolitańczyków, krąży uporczywe pogłoski o rozruchach w południowej Trypoli-

Oddziały powstańcze są rzekomo z paru miejscowości. Mówią również, że wśród powstańców jest sporo ochotników z krajów sąsiednich.

Garnizony włoskie wycofały się już z paru miejscowości. Mówią również, że wśród powstańców jest sporo ochotników z krajów sąsiednich.

Zamach stanu w Grecji

Na żądanie armji zniesiony został ustroj republikański. — Plebiscyt odbędzie się 3-go listopada

Zgromadzenie Narodowe proklamowało monarchję. — Generał Kondylis regentem

Ateny, 10 października.

(PAT) Wyżsi oficerowie armji greckiej zjawili się dzisiaj u premiera Tsaldarisa i zażądali od niego natychmiastowego przywrócenia monarchii w drodze głosowania Zgromadzenia Narodowego.

Po tem demarchie oficerów zwołane zostało posiedzenie rady ministrów, na którym rząd podał się do dymisji. Wyżsi oficerowie zwrócili się do gen. Kondylisa z prośbą, ażeby stanął na czele rządu. Gen. Kondylis przychylił się do tej prośby.

Najbliższymi współpracownikami gen. Kondylisa są: Papagos, Reppas i Ekonomu.

**

Białogród, 10 października.

(PAT) Agencja Lavalala podaje następujący pełny skład nowego rządu greckiego:

Premier i minister finansów — Kondylis, wicepremier i minister spraw zagranicznych — Teotokis, minister spraw wojskowych gen. Sapagos, minister marynarki Dusmanis, min. lotnictwa Niko- loidis, minister spraw wewnętrznych — Spinos, sprawiedliwości — Kloros, mi-

(Pat) — Agencja Avala donosi: Ustrój republikański w Grecji, został zniesiony. Stan obłężenia ogłoszono w całym kraju. Gen. Kondylis stanął na czele nowego rządu, który złoży przysięgę popołudniu na zgromadzeniu narodowym.

Premier, gen. Kondylis po utworzeniu rządu, oświadczył korespondentowi agencji Avala w Atenach co następuje: „Rząd, na którego czele stoję, przeprowadzi plebiscyt. Ustrój republikański będzie zniesiony jeszcze dziś, uchwałą zgromadzenia narodowego. Plebiscyt odbędzie się dnia 3 listopada. — Obecna rada ministrów pełnić będzie swe obowiązki aż do zakończenia plebiscytu.

Ateny, 10 października.
(Pat) — Zgromadzenie Narodowe uchwaliło jednomyślnie przez aklamację rezolucję o zniesieniu ustroju republikańskiego i o przywróceniu monarchji, a także o zarządzeniu na 3 listopada plebiscytu.

Zgromadzenie uchwaliło także powołanie gen. Kondylisa na regenta, do czasu obsadzenia tronu.

minister gospodarstwa narodowego — Daveris, minister komunikacji — Mayromihailis, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wojskowych — Merkulis.

Białogród, 10 października.

(PAT) Z Aten donoszą: Rząd Kondylisa jutro po południu po zaprzysiężeniu stanie przed zgromadzeniem prawodawczym, które wypowie się w sprawie zniesienia ustroju republikańskiego. Kondylis zostanie regentem do chwili zakończenia plebiscytu t. zn. do 3 listo-

W wywiadzie prasowym Kondylis oświadczył, iż stanął na czele rządu na życzenie armji.

Ateny, 10 października.

(PAT) Dla uspokojenia nieprzejednanych rojalistów, którzy zamierzali złożyć w Zgromadzeniu Narodowym wniosek na rzecz natychmiastowej restauracji monarchji Tsaldaris zaproponował objęcie teki spraw wewnętrznych Theotokisowi, który jednakże nie przyjął tej propozycji.

W kołach politycznych daje się w dalszym ciągu zauważyć niepewność,

niewykluczająca możliwości niespodzianek.

W Atenach i miasteczkach okolicznych rozrzucono proklamacje, wzywające ludność do urzędzenia w dniu najbliższym manifestacji na rzecz niezłomnej restauracji monarchii.

Dla przeciwstawienia się wszelkiego rodzaju ewentualnościom zarządzono ostre pogotowie oddziałów wojskowych.

Ateny, 10 października.

(PAT) Komitet rewolucyjny ogłosił następującą odezwę do narodu:

„Przedstawiciele sił zbrojnych lądowych i morskich, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa anarchii, zagrażającej narodowi, uznali za stosowne działać na rzecz wyjścia z rozpaczliwej sytuacji. W tym celu zawiązał się komitet rewolucyjny, do którego weszli generałowie Papagos, Reppas, admirał Ekonomu.

Członkowie komitetu zażądali od premiera Tsaldarisa ustąpienia rządu. Tsaldaris zwołał posiedzenie gabinetu, który dymisję przyjął. Komitet wyznaczył nowy rząd, który złoży przysięgę na Zgromadzeniu Narodowym.

KRWAWE WALKI W ABISYNIJC

(DOKONCZENIE).

Paryż, 10 października.

(Pat). Z Addis Abeby donoszą: Na froncie północnym odcinku Adua — Aksum — Adigrat sytuacja nie uległa zmianie.

Po walkach z wojskami włoskimi ras Sejum dowodzący na tym odcinku zdecydował się ostatecznie podporządkować taktykę naczelnych władz abisyńskich, rezydujących w stolicy, to znaczy wycofać swe wojska do pierwszego łańcucha górskiego.

Ras Sejum jak zapewniają w stolicy, na czele swej 100 tysięcznej armii zajął stanowisko w górach naprzeciw Adul, oczekując na rozkazy cesarza.

Ze stolicy wydano surowe rozkazy, nie wszczynania walk z wojskami włoskimi bez rozkazu. Jeżeli abisyńczycy zdołają utrzymać tę taktykę w dalszym ciągu, nie należy się spodziewać w najbliższym czasie żadnej większej bitwy na tym odcinku.

Ras Kassa, stojący na czele 70-tysięcznej armii nie nawiązał jeszcze kontaktu z armią ras Sejum.

Ras Ayelu, stojący ze swą 40-czną armią w pobliżu trójkąta, uformowanego przez granice Abisynji, Erytrei i Sudanu, atakuje włosków, starając się przeciąć łączność pomiędzy Asmarą a armią włoską, operującą pod Adua.

W Addis Abeba ponownie mówią o zajęciu Adul Kale. Władze tego miasta sympatyzują z abisyńczykami i miały rękę gotową do puścienia ich do miasta. Główna uwaga w tej chwili zaczyna się zwracać na odcinek południowy, gdzie wojska włoskie rozpoczęły ofensywę wzdłuż rzeki Webbe Schibell. Piechota włoska posuwa się naprzód na całym odcinku frontu w Agadanie, wspomagana silnie przez eskadry samolotów bombardujących.

Asmara, 10 października.

(Pat). Lewe skrzydło północnej armii włoskiej pod wodzą gen. Santini posunęło się o 15 km. na południo-wschód od Adigratu i detarło do Edaga Iwus, gdzie spotkało się z silnym oporem, który ziamano.

Grupa wojsk gen. Maravigna obsadziła wszystkie szczyty i przełęcze na północno-wschód i na wschód od Adul. Wojska Ras Sejuma cofnęły się do doliny Marafit-Szoajtu w odległości 10 km. na wschód od Adul i okopały się. Przed dalszym marszem na południe włosi będą musieli podjąć akcje dla oczyszczenia terenu. Nieregularne oddziały abisyńskie ukazały się na północy — zachodzie od Aksum i niepokoją okolice rzeki granicznej Setit. Naczelny wódz armii włoskiej generał de Bono zamierza w nocy we czwartek udać się do Adul.

Rzym, 10 października.

(Pat). Samoloty włoskie stwierdziły

iz w kierunku góry Edagohanus, położonej na zachód od Adigratu posuwają się silne oddziały armii Ras Seyouma. Pogięwał góra ta jest ważnym punktem strategicznym, panującym nad całą okolicą, dowództwo włoskie wysłało kolumnę askarisów z poleceniem uprzedzenia abisyńczyków i zajęcia jaknajprędzej góry.

Pomiędzy wojskami włoskimi i abisyńskimi odbył się w nocy szalony wyścig w zupełnej ciemności przy bardzo niskiej temperaturze i silnym lodowatym wietrze. Wojska włoskie, walczące z niebywałymi trudnościami, zdążyły pierwsze osiągnąć szczyt góry.

Asmara, 10 października.

(Pat). Specjalny wysłannik niemieckiego Biura Informacyjnego donosi, że sytuacja wojskowa na terenie Abisynji od niedzieli nie uległa zmianie.

Grupa operacyjna gen. Santini posu-

wała się o kilka kilometrów za Adigrat w kierunku ku Adul. Od poniedziałku na całym odcinku frontu panuje spokój, który wykorzystywany jest przez wojska włoskie dla ubezpieczenia zajmowanych obecnie stanowisk.

W dotychczasowych walkach po stronie włoskiej odniosło rany wielu oficerów i żołnierzy. Dwaj oficerowie zostali zabici. Straty wojsk abisyńskich obliczone są na 2 tys. ludzi. Ścisłych danych co do tego jednakże niema. Do niewoli wzięto około 500 abisyńczyków.

Przy bombardowaniu Adul i Adigratu przez samoloty nie było, jakoby żadnych ofiar wśród ludności cywilnej. W Adigrat wiele domów uległo zniszczeniu.

Londyn, 10 października.

(PAT) „Daily Telegraph” donosi z Rzymu, iż fakt, że dotychczas nie ogłoszono żadnej listy strat wojsk włoskich w Afryce Wschodniej wywołuje poważ-

ne zaniepokojenie w opinii publicznej. Panuje obawa, że straty te są bardzo znaczne.

Londyn, 10 października.

(B) Korespondenci specjalni prasy angielskiej donoszą, iż oddziały abisyńskie pod osłoną nocy zaatakowały włoskie lotnisko w Erytrei, położone pod Adi-Ugry. Abisyńczycy nie udało się podejść w pobliże lotniska i mordować strażę. Obrona włoska działała dość sprawnie.

Mimo oświetlenia lotniska reflektorami, udało się Abisyńczykom wdrapać na lotnisko i zniszczyć 4 wielkie aparaty bombowe typu „Caproni”. Wobec coraz częstszych wypadków Abisyńczyków do Erytrei, dwie nowe grupy włoskie, świeżo przybyłe z Neapolu, pozostają na samochodach ciężarowych w pobliżu lotnisk i składów materiałów wojennych, położonych nad granicą Erytrei i Abisynji. Oddziały te zamierzają podobno wykonać manewr oskrzydlenia Abisyńczyków. Wątpliwym jest jednak, czy Włochom uda się otoczyć oddziały abisyńskie, gdyż w razie konieczności umieją one stać się niewidzialnymi jak duchy.

Konsul włoski w niewoli abisyńskiej

Addis Abeba, 10 października. (PAT) Według otrzymanych tu wiadomości b. konsul włoski w Adul znajduje się w niewoli u Ras Seyouma, dowódcy armii północnej.

Włosi nie zdobyli Aksum

Rzym, 10 października. (PAT) Koła półurzędowe nie potwierdzają wiadomości o zajęciu miasta Aksum, lecz uważają, że uwadek go miasta musi nastąpić z dnia na dzień. Koła te zaprzeczają ponownie wiadomościom, obiegającym zagranicą o zajęciu Adul przez abisyńczyków.

Anglicy obsadzili półwysep w pobliżu Adenu

Rzym, 10 października. (Pat). Dzienniki donoszą z Adenu, że wojska angielskie zajęły półwysep Said w pobliżu Adenu bez porozumienia z Francją, mimo że między Francją a W. Brytanią istnieje układ dotyczący tego kraju, który jest wprowadzany w stynię, ale stanowi wartościową zdobycz wojskową.

Prasa włoska zaznacza, że półwysep Said panuje nad cieśniną Rab-El-Mandeb. Anglia, okupując pragnie wzmocnić swą kontrolę nad cieśniną.

Ofensywa włoska w Ogadenie

50 tys. żołnierzy w akcji. — Zajęcie Gerlogubi

Paryż, 10 października.

(Pat). Z Addis-Abeby donoszą: Ofensywa wojsk włoskich w Ogadenie przybiera na sile. Głównodowodzący wojsk abisyńskich na odcinku południowym Nasibu donosi do stolicy, że w ataku na pozycje abisyńskie biorze udział około 50 tys. żołnierzy włoskich.

Ataki piechoty poprzedzane są atakami samolotów niszczyielskich, które ob-

rzuciła bombami pozycje abisyńskie.

W akcji bierze udział około 18 samolotów włoskich. Po obu stronach są już liczni ranni i zabici.

Paryż, 10 października.

(Pat). Donoszą z Addis-Abeby, iż w wyniku ofensywy wojsk włoskich w Ogadenie zajęta została miejscowość Gerlogubi.

Sprzeczne informacje i pogłoski

Czy abisyńczycy wkroczyli do Erytrei?

Berlin, 10 października.

(Pat). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Addis-Abeby:

Trudności w otrzymywaniu szybkich informacji z frontu wobec braku komunikacji telegraficznej i telefonicznej oraz dostarczania wiadomości przez gońców wpływają na powstawanie różnych po-

głoszek, które trudno sprawdzić.

Tak więc głównym tematem rozmów były w ostatnich dniach wieści o poważnej kontrofensywie abisyńskiej poza granicą Erytrei i na tyły wojsk włoskich. Obecnie stwierdzono stanowczo, że pogłoski te są bezpodstawne.

„Bunt” dziennikarzy w Addis-Abebie spowodował ostrą cenzurę decesz

Paryż, 10 października.

(Pat) — W związku z wprowadzeniem przez rząd abisyński zbyt surowej cenzury prasowej w stosunku do korespondentów zagranicznych, pomiędzy dziennikarzami przebywającymi w Addis-Abebie i władzami abisyńskimi, wybuchł poważny rodzaj konfliktu.

Władze te chcą ukrócić zbyt fantazyjne wiadomości, jakie w pierwszych dniach korespondenci rozsyłali z Addis-Abeby, zwłaszcza na temat bombardowania stolicy, ograniczyły przedewszystkiem długość depech do 100 słów, pod-

dając je pozatem cenzurze politycznej i wojskowej.

Korespondenci dzienników amerykańskich zwrócili się wobec powyższego do władz o złagodzenie zarządzeń, grożąc w przeciwnym razie, że zażądają od swych redakcyj odwołania ich. Władze abisyńskie postanowiły rozpatrzyć żądanie, a ponieważ sprawa oparła się o Negusa, spodziewają się, że uwzględni od życzenia prasy, której znaczenie całkowicie docenia. Korespondenci w równej mierze skarżą się na cenzurę władz włoskich w Somali i Erytrei.

Ze specjalną wyrazistością potraktował Thiel w swej książce trzech wynalazców, jak ich nazywa. Pierwszy to lekarz angielski Edward Jenner, praktykujący w miasteczku Berkeley w hrabstwie Gloucester. W hrabstwie tem szerzyła się zastraszająca zaraza ospy.

Młody lekarz dr. Jenner zaobserwował, że kto raz przechodził ospę, straszliwa ta choroba więcej już mu nie zagraża.

Rozpytuje się włościon o każdy poszczególny wypadek. Wielu z nich zarażono się t. zw. „krowią ospą” przy dojaniu.

Krowia ospa jest znacznie lżejsza w przebiegu i asekuruje od nawrotu tej straszliwej choroby. Genjalny wynalazca wpada na pomysł, by ludziom szczepić krowi jad ospy. Poskrobuje skórę nożem i wprowadza materię do organizmu.

Doświadczenie daje wspaniałe rezultaty. Szczepienie ospy staje się faktem dokonany.

Drugim wielkim wynalazcą jest Leopold Auenbrugger syn oberżysty w Graacu, który po ukończeniu studiów zostaje sekundariuszem szpitala hiszpańskiego w Wiedniu.

Niewiadomo kiedy i jak wpadł na swój nadzwyczajny pomysł, ale miał lat około 30-tu, gdy zaczął się opukiwać wyciągniętymi palcami po biodrze, piersi

i brzuchu, głęboko zastanawiając nad tem, co słyszał.

Na chorych, których konsultował, raz częściej wykonywał swój dziwny reżym.

Wreszcie wyrabia sobie i wysubtelnia słuch do tego stopnia, że po dźwięku odgaduje, co pacjentowi dolega.

Auenbrugger robi następujące świadczenie: zastrzykuje wodę do klatki piersiowej trupa i stwierdza, że dźwięk głuchy sięga aż do poziomu szyi, wyżej zaś staje się jasny.

Z biegiem lat pierwotna sztuka palpacja przekształca się w jego ręku w stem jasnowidzenia. Na podstawie dźwięków Auenbrugger przepowiada u pacjenta dzień krytyczny. Jeżeli choźi o zapalenie płuc, to Auenbrugger wie, kiedy pacjent nie dożyje do rana.

Conajmniej 7 lat prowadził Auenbrugger swe spostrzeżenia zanim odwołał się do przedłożenia światu lekarzom. Wreszcie ogłasza swą teorię w dziele, ujmując ją w 48 paragrafów. Dzięki temu szybko weszła w życie i uczyniła wielki krok naprzód na drodze rozpoznawania chorób.

W 60 lat później, francuz Teofil Lecannec wynajduje słuchawkę akustyczną uzupełniając wynalazek Auenbruggera.

Zdarszenia i ludzie

Dwaj adepci Eskulapa

Jenner szczepi ospę. — Auenbrugger opukuje

Rudolf Thiel w pięknej książce p. t. „W walce ze śmiercią i diabłem” daje szereg przepyszných, tętniących życiem, pełnych wyrazu sylwetek bojuowników medycyny.

Nie są to życiorysy w ścisłym słowa tego znaczeniu. Raczej autor nie pretenduje do tytułu historyka medycyny, unika dat faktów wyczerpująco przedstawionych, charakterystyki teorii swych bohaterów.

Ukazuje żywych ludzi na tle epoki, daje przekrój walk i zmagania się z otoczeniem, zawsze opornem, zazdrosnem, skostniałym w rutynie, nie poddającym się nowym prądom i ideom, głoszonym przez zapamiętałych bojuowników nauki.

Książka przesycona jest nawskroś atmosferą bohaterstwa. Promienieje z niej gorące umiłowanie cichych i nieznaných dobroczyńców ludzkości, którzy życie kładli w ofierze w homeryckich bojach z plagami chorób.

Ileż żarliwości odkrywców, apostołów nowych teorii, pchających rzeszę ludzką na szersze, dalekie tory, włożyli

Thiel w tę naszkicowaną w genialnych wprost skrótach galerię postaci, których nazwiska powinny być znane na całym świecie.

Dowiadujemy się z książki tej rzeczy nowych i tak ciekawych przez swe ujęcie. Wprost wierzyć się nie chce, że np. antyseptyka, szczepienia ochronne, teoria bakterjologiczne, badanie wewnętrzne zapomocą opukiwania i słuchawek są zdobyczami stosunkowo niedawnymi i sięgają nie dalej jak drugiej połowy XIX stulecia.

Semmelweis, Virchow, Pettenkoffer (znakomity wróg bakterji) i inni to nie tylko wielcy twórcy medycyny, lecz przedewszystkiem kapłani powołania lekarskiego, płonący świętym zapałem fanatyków czynu.

Książka ta, jak skromnie przyznaje w przedmowie autor, nie stanowi żadnej całości, niema w niej żadnego systemu, niema żadnego odważania zastęgu.

Czerwona nicią wije się przez nią radość z obcowania z potęgą indywidualności.

CIEMNY PRZYJACIEL ITALJI

W dniu, w którym tajemnicza wy-
stawa uderzeń w tamtam obwieściła
całemu krajowi wybuch wojny włosko-
abisyńskiej, jeden zapewne tylko czło-
wiek na terenie całej Etopji modlił się
o zwycięstwo armii włoskiej, nio-
sącej przecież zniszczenie jego pa-
tryzmu.

Uwięziony w Keraua, w jednym z
największych zakątków prowincji Har-
ar, żyje książę Lidj Yassu, właściwy
potomek króla Salomona. Dzieje je-
go życia to tragiczny film, który dzisiaj
zawierusze wojennej znaleźć może
nieoczekiwany epilog. Jest on prze-
czym wnukiem Menelika II, straconym
tronu przez obecnego cesarza, który
przeszedł do władzy dzięki poparciu ko-
munistów w czasie wojny. Księcia Lidj wy-
znaczył umierający Menelik swym pra-
wytym następcą i niewątpliwie pa-
nowałby on do dnia dzisiejszego, gdyby
nie dziwne komplikacje międzynaro-
dowej polityki w okresie wojny świato-
wej.

Książę Yassu w okresie swego krót-
kotrwalego panowania popełnił szereg
kapitałnych błędów, które znakomicie
potrafiła wykorzystać Anglia. Ożenił
się on z piękną mahometanką, co zwró-
ciło przeciwko niemu całe duchowień-
stwo Etopji. Może i inne błędy polity-
czne, jakimi było wysuwanie pogar-

dzanych mahometan na czołowe stano-
wiska w administracji państwowej, nie
zaszkodziłyby młodemu władcy, gdyby
na widowni nie pojawił się wówczas
osławiony pułkownik Lawrence.

W początkach roku 1916 dzisiejszy
cesarz Abisynji, ówczesny Ras Tafari,
był gubernatorem prowincji Harrar.
Sympatja okazywana przez księcia Lidj
niemieckim wojskom kolonialnym ściąg-
nęła nań gniew Anglii. Pułkownik
Lawrence postanowił działać bardzo
szybko. Wojska koalicyjne, walczące
przeciwko niemieckim oddziałom ko-
lonialnym generała Lettow Vorbeck na
terenie Afryki Wschodniej, nawiązały
kontakt z gubernatorem Harraru i za-
opatrzyły go w broń. Zamach stanu
dokonany przez Ras Tafari doprowa-
dził do uwiezienia księcia Yassu. Na
tron wstąpiła nieślubna córka Menejika
II, Judyta, której Ras Tafari przydzie-
lony został jako doradca. Po jej śmierci
zdołał zdobyć Tafari koronę Abisynji.

Ciężkie to były i krwawe dni Etop-
ji, gdy zamachy polityczne, tłumione
brutalną przemocą, następowały jeden
po drugim. Wysocy dygnitarze Etopji
nie mogli zapomnieć o przepowiedni
królowej Saby, iż dopóki jej potomko-
wie panują w Abisynji, żaden obcy nie
zdobędzie kraju. A przecież właśnie
obecny cesarz Abisynji nie pochodzi z

Cuda są możliwe

ale nie jest cudem, gdy Pani
stosuje aktywowany krem
hormonalny Acticreme, który
usuwa wiotkość i zmarszczki,
przywracając cerze świeży
i młodzieńczy wygląd.



dynastji króla Salomona i królowej Sa-
by. Jest on w oczach niektórych uzur-
patorem, którego reformatorskie rządy
ściągnęły na kraj klęskę w postaci In-
wazji włoskiej.

Książę Lidj Yassu z okien swej wię-
ziennej samotni spogląda ku bezkresom
pustyni Danakil. Pośród potężnych
czarnych skał bazaltowych przeczony
cesarz Abisynji zbudował dla więźnia
dom. Przy domu znajduje się również
i kaplica, z której okien, zatopiony w
modlitwie, 39-letni książę spogląda czę-
sto ku wulkanicznym góróm Gudda, od-
dzielającym Abisynię od francuskiego
Somali. Na terenie kolonii francuskiej
mieszka jego kilkunastoletni syn, Mene-
lik III, który pomści może jego krzyw-
dy. Młody Menelik nie umie ani czy-
tać, ani pisać, pasie bydło na terytor-
jum irancuskiego Somali i tylko od cza-
su do czasu otrzymuje po kilkadziesiąt
funtów od gubernatora.

Lidj Yassu spogląda ku gniazdom

orłów, na skałach, albo wzywa do sie-
bie zamieszkałego na tem pustkowiu od
35 lat niemieckiego kolonistę, posiada-
jącego niewielką fermę. Rozmawiają
ze sobą długo o sprawach bieżących,
rzadko jednak kiedy o polityce, bo kró-
lewski wiezień przyznaje sam, że jest
zmęczony życiem. Krótkotrwałe jego,
bo 3-letnie zaledwie rządy, były okre-
sem szaleństw i nierozsądnych posu-
nięć, podsuwanych sprytnie przez puł-
kownika Lawrence, który potrafił zdo-
być zaufanie młodego władcy. Dzisiaj
przyznaje on, że zbyt późno poznał się
na grze znakomitego współpracownika
angielskiego wywiadu.

Lidj Yassu jest może jedynym w tej
chwili Abisyńczykiem, który w głębi
duszy pragnie zwycięstwa Włoch. Mo-
że ludzi się nadzieja, iż zwycięzcy
przywróciłby mu tron, a może też po-
nosi go tylko pragnienie zemsty i od-
wetu. M.

Papiery procentowe

wolne od danin i podatków

Warszawa, 10 październ.
(B) Ministerstwo skarbu zawiadomiło
wzrosty urzędy skarbowe, że 8 proc.
pożyczka dolarowa z 1925 roku, 8 proc.
pożyczka stabilizacyjna z 1927 roku, Po-
życzka Narodowa z 1933 roku i pożyczka
inwestycyjna 3 proc. z 1935 roku
oraz procenty z tych pożyczek, są wol-
ne od wszelkich opłat i danin.

Ponadto wolne od podatku dochodo-
wego są dywidendy i superdywidendy z
akcji Banku Polskiego do 1937 roku
włącznie. Również wolne są od podatku
dochodowego procenty od wkładów
oszczędnościowych w PKO. Minister-
stwo skarbu poleca, by przepisy zwal-
niające wymienione papiery od opłat po-
datków i t. d. były stosowane w całej
rozciągniętości.

Rokowania handlowe z Niemcami zerwane

Od 15 b. m. przestają obowiązywać ulgowe stawki celne

Warszawa, 10 październ.
(B) Ministerstwo skarbu zawiadomiło
specjalnym okólnikiem wszystkie dyrek-
cje cel, że w dniu 14 b. m. wygasa pol-
sko-niemieckie porozumienie handlowe,
podpisane w dniu 11 października ub.
roku.

Ulgowe stawki od towarów, sprowa-
dzanych z Niemiec i objętych tym poro-
zumieniem, stosowane będą tylko do
zgodzonych do ostatecznej odprawy cel-
nej towarów do dnia 15 b. m. Po tym
terminie urzędy celne winny automatycz-
nie stosować do towarów sprowadzanych
z Niemiec, stawki normalne, a nie ulgo-
we. — Wydanie przez ministerstwo skar-
bu streszczonego powyżej rozporządze-
nia dowodzi, że rokowania polsko-nie-
mieckie o przedłużeniu, względnie roz-
szerzeniu porozumienia handlowego nie
doprowadziły dotąd do pozytywnych re-
zultatów.

Jednym z głównych powodów nieuda-
nia się rokowań handlowych polsko-nie-
mieckich, są trudności w znalezieniu spo-
sobu spłat przez Niemcy zamrożonych
należności eksportu polskiego, a głów-
nie eksporterów drzewa, jak również do-
chodzących już do 30 milionów należno-
ści kolei polskich od kolei niemieckich
za przewóz tranzytowy.

Gubernator wysp Kanaryjskich

zamordowany przez nieznaną sprawców

Madryt, 10 października.
(Pat) — Gubernator cywilny Tenery-
ty i wysp Kanaryjskich, Fernandez Diez
został zabity strzałami z rewolwerów
przez nieznaną sprawców. Szczegó-
łów brak.

Były więzień brzeski, Pragier, dobrowolnie przybył do kraju dla odcierpienia kary

Warszawa, 10 paźdź.
Dowiadujemy się, że opuścił Paryż
b. więzień brzeski, dr. Pragier, udając
się do Polski. Przyjazd dr. Pragiera do
Warszawy, ma nastąpić dziś.

Dr. Pragier, którego skazano na 3
lata więzienia, zgłosił w ambasadzie pol-
skiej w Paryżu, gotowość odbycia kary,
pod warunkiem, że uzyska zezwolenie

Zmiany personalne w armji

Warszawa, 10 października.
Dowiadujemy się, że dowódca 12-ej
dywizji piechoty w Tarnopolu, gen. Do-
wojno-Sołłohub, przeniesiony został w
stan spoczynku, a dowódca 12-ej dywi-
zji piechoty, ma być podobno mianowa-
ny płk. dypl. Gustaw Paszkiewicz, do-
tychczasowy dowódca piechoty dywizyj-
nej w 24-ej dyw. piech. w Jarosławiu.

Szefem oddziału IV Sztabu Głównego
mianowany został płk. dyplom. Hyc na
miejsce płk. dypl. Władysława Smolar-
skiego, który obejmie inne stanowisko.

Szefem oddziału II Sztabu Głównego
mianowany został płk. dypl. Poczyński,
który stanowisko to już przed kilkoma
laty zajmował, a ostatnio dowodził 5-ym
pułkiem piech. Legionów w Wilnie. Do-
tychczasowy szef oddziału II Sztabu
Głównego, płk. dypl. Englisch, powoła-
ny został do Generalnego Inspektoratu
Sił Zbrojnych.

Jednocześnie dowiadujemy się, że do-
wódca 3-ej dywizji piechoty w Zamościu
gen. bryg. Władysław Bortnowski, ma
być mianowany inspektorem armji.

Gen. bryg. Czesław Jarnuszkiewicz,
dowódca O. K. I w Warszawie, ma po-
dobno objąć stanowisko dowódcy O.K. 9
w Brześciu n. B., na miejsce gen. bryg.
Mieczysława Rysia-Trojanowskiego, któ-
ry ma być mianowany dowódcą O.K. I
w Warszawie.

Przewidywane jest pozatem podob-
no przeniesienie dowódcy Centrum Wy-
szkolenia Piechoty w Rembertowie, płk.
Olbrzycha, na stanowisko dowódcy 3-ej
dyw. piechoty w Zamościu, przeniesienie
dowódcy obozu warownego Wilno, płk.
Ketlinga — na stanowisko szefa departa-
mentu piechoty w M. S. Wojsk.

Orkan w Nadrenji

Zawaliła się wieża radjostacji w Kolonii

Berlin, 10 października.
(Pat) — W całej Nadrenji, szalał
dziś orkan, wyrządzając miejscami ol-
brzymie spustoszenia.

Wieża radjostacji kolońskiej w Lan-
genberg, wysokości 162 mtr., zawaliła
się. Radjostacja nie działa.

Wieża posiadała konstrukcję dREW-
nianą i oparcie żelazo-betonowe. Budo-
wana była przed pół rokiem.

Nad wybrzeżem morza Północnego,
przeszedł również silny orkan. W Bre-
mie, wichur wyrządził wielkie szkody.

Aresztowanie biskupa w Niemczech pod zarzutem przestępstw dewizowych

Berlin, 10 października.
(Pat) — Urzędowo donoszą, że na zle-
cenie sądu krajowego w Berlinie, arest-
owano biskupa miśnieńskiego, Piotra
Legge w Budzyszynie na Górnych Łuży-
cach pod zarzutem udziału w przestęp-
stwach dewizowych, które popełnione
miały zostać w okręgu episkopatu mi-
śnieńskiego przez duchownych katolic-
kich.

Generalny prokurator sądu krajowe-
go, w wyniku dochodzeń wniósł prze-
ciwko biskupowi Leggemu skargę o dwu-
krotne przekroczenie postanowień dewi-
zowych.

Biskupa Legge wczoraj arestowano i
przewieziono do więzienia karnego Mo-
abit w Berlinie.

Arestowany przez władze niemiec-
kie biskup Legge, liczy lat 53, pochodzi
z Westfalji i po zawarciu konkordatu
między Rzeszą i Watykanem, został
komisarycznym arcybiskupem dla okre-
sów rządowych w Magdeburgu, Herse-
burgu i Anhalt. W r. 1932 mianowany
został biskupem Misni.

Trąba powietrzna na Alasce

Zburzone domy.—Statki, stojące w porcie, zatoneły

Nowy Jork, 10 październ.
(Pat) — Straż nadbrzeżna w Seattle
otrzymała depeszę radjową, że miejsc-
owość Bethel w południowo-zachodniej
Alasce, nawiedzona została przez trąbę
powietrzną niesłychanej siły. Większość
domów została zniszczona przez wzburzo-
ne wody. Wszystkie mniejsze statki, sto-
jące w porcie, zatoneły. Miejscowe lot-
nisko, stoi do tej pory pod wodą.

Panuje obawa, że trąba powietrzna
spustoszyła szereg innych miejscowości.

Liga Narodów uchwaliła sankcje

Przeciw rezolucji głosował tylko przedstawiciel Włoch. — Austria i Węgry wstrzymały się od głosowania. — Dziś pierwsze posiedzenie komitetu koordynacyjnego

Abisynja pragnie pokoju, ale będzie się bronić

Genewa, 10 października. (Pat). Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia zgromadzenia Ligi Narodów był dalszy ciąg oświadczeń w sprawie raportu komitetu 6-ciu.

Jako pierwszy mówca wchodzi na trybunę przedstawiciel Włoch baron Aloisi.

Mowa barona Aloisi.

W pierwszej części swego przemówienia delegat włoski zajmuje się procedurą, zastosowaną w sporze włosko-abisyńskim, twierdząc, że procedurę tę należy określić jako nadzwyczajną.

Baron Aloisi zaznacza, że Włochy złożyły 4 września obszerne memorandum, dotyczące nietylko pretensyj włoskich do Abisynji, ale również charakteryzujące położenie prawne i polityczne tego kraju.

Rada memorandum to zlekceważyła, a nawet go nie zbadała. W chwili zaś gdy rada Ligi miała się wypowiedzieć o wypadkach, które zaszły po 3 października, odmówiono delegacji włoskiej prawa wypowiedzenia się w stosownej chwili.

Mówi się w Lidze i poza Ligą, że gdyby Włochy przedstawiły swe zarzuty, otrzymałyby pełną satysfakcję. Włochy zarzuty te radzie przedstawiły w terminach, ustalonych przez samą radę, ale nie zbadano ich należycie. Baron Aloisi zapytuje, dlaczego stosuje się miary, i przypomina, że spowodu wojny na Dalekim Wschodzie między dwoma państwami, członkami założycielami Ligi Narodów, procedura, która zakończyła się przyjęciem raportu, trwała 17 miesięcy. Sprawa Chaco przeciągnęła się dwa lata. Obecnie procedura trwa za ledwie miesiąc. Decyzja przyjęta została nagle i równie nagle przekazana zgromadzeniu.

Baron Aloisi przechodzi następnie do strony politycznej zagadnienia i przypomina

zasługi Włoch w dziele utrwalenia pokoju.

W przeciwieństwie do tego Abisynja stanowi stałą groźbę dla pokoju. Baron Aloisi charakteryzuje Abisynję jako kraj anarchiczny bez określonych granic, o strukturze niejednolitej, przesładujący podległe mu obce narodowości, nie dotrzymujący swych zobowiązań, zwłaszcza jeśli chodzi o niewolnictwo.

Członkiem Ligi Narodów może być tylko takie państwo, które wypełnia warunki, zawarte w art. 1 paktu. Tych warunków Abisynja nie wypełnia. Jest ona krajem, posiadającym kolonie, zamieszkałe przez ludność nieabisyńską, która podlega najstraszniejszym przesładowaniom. Nie mówiąc już o niewolnictwie. Wystarczy wspomnieć o kastracji dzieci i jeńców oraz o systematycznym tępieniu podległych ludów. Liga Narodów narzuca państwu wysoce cywilizowanemu ograniczenia ich suwerenności przez gwarantowanie praw mniejszości.

Nieuznanie przytoczonych przez Włochy zarzutów obraziło sumienie ludu włoskiego i uczyniło Abisynję bardziej agresywną. Włochy, nie mogąc liczyć na Ligę Narodów dla zabezpieczenia swych praw, znalazły się wobec konieczności obrony tych praw własnymi siłami i przeciwstawienia się coraz groźniejszym niebezpieczeństwom. Mobilizacja miliona ludzi, zarządzona przez rząd abisyński, przechyliła szalę i zmusiła Włochy do rozpoczęcia działań wojennych.

Z punktu widzenia prawnego stanowisko Włoch jest, zdaniem barona Aloisi najzupełniej uzasadnione artykułami 1, 16 i 23 paktu. Ten ostatni artykuł przewiduje, że narody, niezdolne do samodzielnego rządzenia sobą, należy oddać

pod opiekę narodów bardziej cywilizowanych.

Co się tyczy paktu Briand-Kellog, wspomnianego w raporcie komitetu 13-tu, delegat włoski podkreśla, że pakt ten nie zawiera żadnych ograniczeń prawa obrony koniecznej nawet poza granicami danego państwa.

Baron Aloisi cytuje w związku z tem zgłoszone przez rząd brytyjski przy podpisywaniu tego paktu zastrzeżenie, do-

Pierwszeństwo Włoch w Abisynji

nie zostało więc anulowane ani przez pakt Ligi Narodów, ani przez przyjęcie Abisynji do Ligi. W tych warunkach — mówi delegat włoski — należy zapytać, czy Liga Narodów postąpiła wobec Włoch stosownie do paktu i sprawiedliwości.

Pakt Ligi Narodów był pogwałcony

Nie usuwa się wojny,

lecz zastępuje się ją czemś innym. Czyni się tak, bo historia nie stoi na miejscu. Słowa, wyrażające chęć usuwania konfliktów, są jedynie bawieniem się słowami. Prawdziwa polityka polega na usuwaniu powodów do konfliktu.

Włochy, będąc przeświadczone, że są wyrazicielami prawdziwego ducha Ligi Narodów, walczą nietylko o swe interesy, ale i o interesy Ligi, wskazując jej drogę, która oznaczona jest dwiema zasadami: 1) porzucenia nazwiska polityki dwóch miar; 2) harmonizowania paktu przez pogodzenie ewolucji z zachowaniem.

Nikt tak jak Włochy nie wyrazi tego nowego ducha i tej konieczności życia, będąc w pełni rozwoju duchowego i materialnego, dusząc się w granicach te rytorjalnych, będących spuścizną niebezpieczeństw historycznych i reskrypcji międzynarodowych. Włochy są narodem,

Głos zabiera min. Eden.

Następnie głos zabiera minister Eden który oświadcza, że polityka Anglii oparta jest na współdziałaniu z Ligą Narodów. Anglia sądzi, że udzielenie tej instytucji pełnego poparcia, jest jedyną drogą do zabezpieczenia pokoju, który jest celem ostatecznym polityki angielskiej.

Wojna jest okrutnym anachronizmem z którym ludzkość musi zerwać raz na zawsze. Przed Ligą Narodów stoją dwa zadania: przeszkadzać wybuchowi wojny

Należy działać szybko,

ponieważ wojna trwa.

Pakt wskazuje każdemu państwu jego obowiązki.

Następny mówca przedstawiciel Szwajcarii p. Motta oświadcza, że Szwajcaria przyłącza się do konkluzji raportu, przewidującego sankcje ekonomiczne i finansowe. Mówca stwierdza, że nikt nie wspominał o sankcjach wojkowych, których zastosowanie byłoby dla Szwajcarii ze względu na jej neutralność niemożliwe. P. Motta wyraża wszędzie gotowość wzięcia udziału w komitecie koordynacyjnym, mającym uregulować współdziałanie państw w

tyczące prawa obrony pewnych terytoriów, nie należących do Anglii, ale posiadających dla niej specjalne znaczenie. Szczególne prawa Włoch w Abisynji, uznane zostały przez traktaty, zawarte między trzema sąsiadującymi z Abisynją państwami. Traktaty te potwierdzone zostały układem włosko-angielskim z roku 1925, późniejszym od utworzenia Ligi Narodów i późniejszym od wstąpienia Abisynji do Ligi Narodów.

dwa lata temu, podczas zatargu chińsko-japońskiego oraz podczas konfliktu między Boliwią a Paragwajem. W obu tych wypadkach, nie zastosowano jednak sankcji. Opinia włoska nie rozumie tej secesyjnej polityki stosowania dwóch miar i zapytuje, jakie mogą być motywy tego rodzaju polityki.

który chce, aby przed zgromadzeniem usłyszano jego głos proletariacki, żądający sprawiedliwości.

Po przemówieniu barona Aloisi, przewodniczący stwierdza, że i

AUSTRIA I WĘGRY NIE UZNAŁY KONKLUZYJ RAPORTU.

Wobec tego, że żadne inne państwo nie zażądało głosu, przewodniczący milczeniem to interpretuje, jako zgodę na decyzje rady.

Dalszy porządek dzienny przewidywał oświadczenia poszczególnych rządów. Pierwszy zabiera głos premier Laval, który podkreśla, że Francja wypełni swe zobowiązania. W chwili, gdy każdy musi wziąć na siebie odpowiedzialność, Francja będzie również wierna paktowi. Dalej mówca zaznacza, że nie jest sprzeczne z paktem kontynuowanie w imieniu Ligi Narodów usiłowań, zmierzających do pojednania.

i zatrzymać wojnę, o ile ona wybuchnie. Ligę Narodów będzie się sądzić według tego, czy okaże się ona zdolna do wypełnienia swych zadań. Anglia nie uchyli się od swych obowiązków. Jest rzeczą członków Ligi Narodów, wypowiedzieć się co do zarządzeń zbiorowych, jakie należy zastosować. Anglia jest gotowa do współdziałania, chociaż czyni to z żalem. Żal ten nie może jej jednak zwolnić od wypełnienia obowiązków, wynikających z paktu, który podpisała.

stosowaniu sankcji ekonomicznych i finansowych.

Mówca zastrzega jednak dla swego rządu możliwość późniejszych decyzji na wypadek, gdyby sankcje narażały na szwank neutralność szwajcarską.

P. Potiomkin, przedstawiciel Związku Sowieckiego, przypomina oświadczenia Litwinowa i wyraża gotowość swego rządu do współdziałania z Ligą Narodów.

Po południu przewodniczący zgromadzenia odczytuje tekst rezolucji, uchwalonej przez przydzium zgromadze-

nia. Rezolucja ta przedstawiona została przydzium przez państwa skandynawskie, które poparła delegacja polska.

Jak brzmi rezolucja?

Rezolucja brzmi:

„Zgromadzenie, przyławszy do wiadomości opinie wyrażone przez członków rady na posiedzeniu dnia 7 października 1935 roku, biorąc pod uwagę zobowiązania członków rady Ligi Narodów, wynikające z art. 16 paktu i uważając wskazane ustalić koordynację zarządzeniach, które każdy z członków zamierza wydać:

wyraża życzenie, aby członkowie Ligi Narodów (prócz stron zainteresowanych) utworzyli komitet złożony z delegatów każdego państw-członków Ligi, którym warzywszy będą rzeczoznawcy, leżąc zbadania i ułatwienia koordynacji zarządzeń i zwrócenia ewentualnie uwagi rady lub zgromadzenia na każde położenie, które wymagało rozpatrzenia przez nie.

Przewodniczący wyjaśnia następnie, że głosowanie odbędzie się do wyprzedzenia się wszystkich zapisanych do głosu mówców.

Co mówi delegat Abisynji?

Jako ostatni mówca zabiera głos przedstawiciel Abisynji, który wygłasza dłuższe przemówienie, polemizując z oświadczeniem barona Aloisi. Delegat abisyński zwraca się do Ligi Narodów z apelem, aby powstrzymała akcje niszczenia, rozpoczęta przez rząd włoski. Rząd abisyński, omlając rozpoczęcia wojny, jest do dyspozycji każdego organu ukonstytuowanego przez radę lub zgromadzenie mającego jako cele przerwanie wojny. **RZĄD ABISYŃSKI JEST GOTÓW DO WARCIA POKOJU HONOROWO. NIE USTAPI JEDNAK PRZED SIŁĄ. NIE ZGODZI SIĘ NA WARUNKI, KTÓRE BY MOGŁY STANOWIĆ NAGRÓDĘ DLA NAPASTNIKA.**

Rezolucja przyjąta.

Przewodniczący po stwierdzeniu listy mówców jest wyczerpana wzywa zgromadzenie do głosowania nad rezolucją na początku rezolucji, wyjaśniając, że przedstawiony projekt rezolucji nie jest projektem właściwym rezolucji tylko wezwaniem (invitation).

Następnie delegat węgierski i delegat austriacki oświadcza, że wobec swych wczorajszych deklaracji wstrzymują się od głosowania nad rezolucją. Przewodniczący oświadcza, że o ile nie będzie dalszych uwag, będzie uważał rezolucję za przyjętą.

Ponieważ nikt do głosu się nie zajął, przewodniczący oświadcza, że **REZOLUCJA ZOSTAŁA PRZYJĘTA**.

przy jednym głosie przeciw i dwudziestu wstrzymujących się od głosowania. Poza tem przewodniczący oznajmia, że pierwsze posiedzenie komitetu koordynacyjnego odbędzie się jutro w południe o godz. 10 i pół. Ostatnie w obecnej fazie posiedzenie zgromadzenia odbędzie się również jutro o godz. 12 w południe.

Plan sankcyj został uzgodniony

Londyn, 10 października. (Pat) — Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” donosi z Genewy, że pomiędzy rzeczoznawcami Francji i W. Brytanii doszło do porozumienia w sprawie zakresu sankcji w pierwszej fazie, jaka obecnie jest dyskutowana. Na mocy tego porozumienia, komitetowi

sankcyjnemu, wyłonionemu przez zgromadzenie Ligi, przedstawiony będzie do aprobaty następujący plan sankcji:

- 1) przeprowadzenie w sposób kompletny i skuteczny zakazu udzielania Włochom jakichkolwiek pożyczek lub kredytów.
- 2) ograniczenie zapomocą kontyn-

gentów pewnych kategorii importu włoskich do obcych krajów.

3) ograniczenie wywozu do Włoch pewnych towarów, niezbędnych dla przemysłu wojennego.

4) uchylenie zakazu wywozu broni amunicji do Abisynji.

Jeden ze skutków wojny:

Hausa na rynkach światowych

Niemal wszystkie towary zdrożały, — zwłaszcza metale, węgiel i bawełna. — Wielkie zamówienia włoskie i abisyńskie

Gdy tylko w Ameryce otrzymano wiadomość o przemówieniu Mussoliniego na wielkim zebraniu faszystów, stanowiącym wstęp do działań wojennych, ceny bawełny podskoczyły natychmiast o 2 dolary na belę.

Fakt ten najdobitniej świadczy o skutkach, związanych z wojną afrykańską. Rynki towarowe na całym świecie już od kilku tygodni wykazują silny niepokój. Podwyżka cen, zaobserwowana w ostatnich dniach, dotyczy nie tylko przedmiotów, używanych do celów wojennych, j. np. miedzi lub ołowiu, stali czy węgla, lecz również takich artykułów, które z wojną nie mają nic wspólnego, i np. masła i wszelkich tłuszczów, pszenicy, cukru i t. d.

Podwyżka cen na rynkach światowych da się wytłumaczyć trzema zasadniczymi przyczynami. Przedewszystkiem wojna afrykańska spowodowała zrozumiałe zwiększenie popytu na metale, materiały opałowe oraz włókiennicze. Dla przykładu, warto zaznaczyć, że Włochy w obecnej chwili importują o 10 proc. więcej węgla, niż w roku ubiegłym, powiększając zamówienia na węgiel w Niemczech i Czechosłowacji.

W naftę, Włochy zaopatrują się z Ameryki, Rosji Sowieckiej, Iraku oraz Persji. Żelazo i stal napływa do Włoch w kolosalnie zwiększonych ilościach z Szwecji, Niemiec i Austrii. Czeskie zakłady szewskie Bat'a otrzymały zamówienie na 300.000 par butów dla włoskich żołnierzy. Artykuły spożywcze Włochy importują z Hiszpanji, Turcji oraz Grecji. Z drugiej strony, zwiększa swe zamówienia również Abisynja, która sprowadza głównie miedź, ołów i naftę z Anglii, Japonji oraz Ameryki.

Drugą przyczyną nagłej zmiany cen jest ogólna, nerwowa atmosfera niepewności, wyrażająca się w czynieniu zapasów przez ludność wszystkich państw. Istniejąca obawa wybuchu wojny europejskiej nie miała w tem zawiniła. Poza tem ludzie liczą się z możliwością zamknięcia kanału Suezkiego, co spowodowałoby wstrzymanie dowozu do Europy pewnych towarów.

„Neue Freie Presse” donosi naprzekład, że w Austrii zwiększył się znacznie popyt na rowery, które dawniej wogóle nie szły. Kilkakrotnie zwiększył się obrót takimi towarami, jak: bawełna, pszenica, cukier i owoce, co z konieczności musiało oczywiście wpłynąć na ceny tych artykułów. Przy tej okazji należy zaznaczyć, że nieraz podwyżkę cen wywołuje strach przed podwyżką... — Erzmi to nieco paradoksalnie, ale tak jest w rzeczywistości. Ludzie, obawiający się wzrostu cen, zakupują ponad miarę i potrzebę, co skolei wywołuje hausse, której kupujący chcieli właśnie uniknąć...

Wreszcie trzecią przyczyną obecnej, nagłej zmiany cen na rynkach światowych jest fakt, że niektóre państwa, które były dotychczas dostawcami pewnych towarów, wycofały się z rynków. — Zmniejsza to konkurencję, co znów sprzyja znakomicie wzrostowi cen. Kupcy chcą w ten sposób odbić sobie niekłe wpływy, uzyskiwane w ciągu ostatnich lat kryzysu i względnej tanioci.

Armje trzeba nie tylko uzbroić, ale i wyżywić. Dlatego też przedewszystkiem podskoczyły ceny metalu i chleba. W ciągu ostatnich trzech miesięcy, naprzekład, ceny na miedź w Londynie podskoczyły z 30 na 35 na tonnę, ceny na ołów zwykły z 13 na 17, na cynk zaś — z 13 na 16. Rumuńska, lekka benzyna podskoczyła w cenie z 60 na 65. W tym mniej-więcej stosunku zdrożała również amerykańska nafta. Ceny pszenicy w tym samym okresie podskoczyły z 86 na 107 centów, zdrożało również żyto i ryż. Cukier zdrożał w New Yorku do 2 dol. 85 centów.

Zwzyska cen na metale tłumaczy się jeszcze szczerpłą ilością zapasów. Świato we zapasy miedzi w obecnej chwili wy-

noszą zaledwie 540.000 tonn, ołowiu — 227.000, a cynku tylko 15.700 ton. A jak wiadomo, te trzy metale są właśnie nieodzowne do prowadzenia wojny.

Mniej zrozumiałe jest naprzekład podwyższenie cen duńskiego masła o 25 proc. l. W tym wypadku mogą odgrywać rolę tylko momenty strachu i ogólnej niepewności. W każdym razie należy stwierdzić, że na przestrzeni ostatnich 6 lat, nigdy jeszcze nie było tak wielkie-

go popytu na wszelkiego rodzaju towary, jak w chwili obecnej.

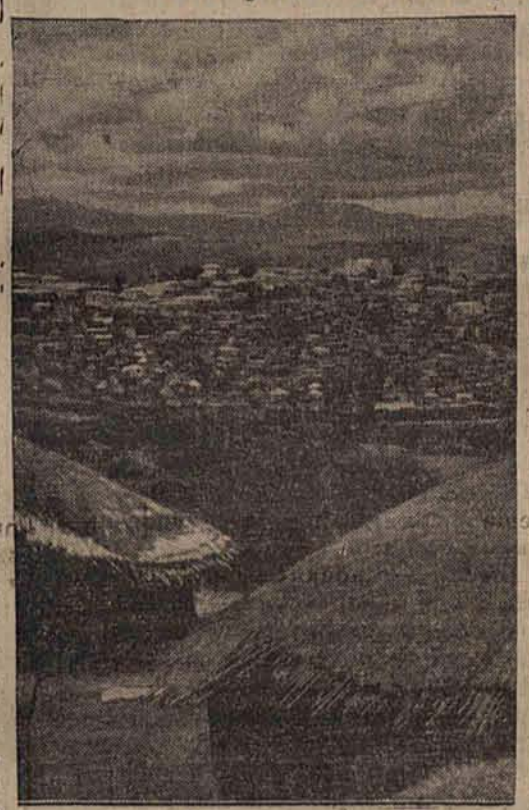
Mniejszy wpływ wywarła wojna na rynek pieniężny. Żadnych wahań dotąd nie zauważono na giełdzie londyńskiej i paryskiej. Inaczej przedstawia się sytuacja na giełdzie wiedeńskiej, gdzie trwożne wieści mogą wywołać w każdej chwili panikę i zwzyskę kursów.

Reasumując, należy stwierdzić naogół wielkie ożywienie na rynkach to-

warowych całego świata, co poczytać należy za jedyny dodatni moment wojny afrykańskiej. Świato cały, cierpiący od szeregu lat na nadprodukcję, zaczyna wolniej oddychać. Zapasy zmniejszają się w niektórych dziedzinach wytwórczoci daje się już we znaki brak towarów.

Najbliższa przyszłość pokaże, czy puszczona w ruch maszyna pójdzie dalej czy też zatrzyma się, powodując nowy, tragiczny zastój.

Abisyńscy już się nie boją samolotów, czołgów i innych „piekielnych” wymysłów cywilizacji. — Po pierwszym przerażeniu — przyszła rozpaczliwa odwaga



Harrar — najbliższy cel ofensywy włoskiej.

Wypowiedzenie wojny przestało już obowiązywać. Niema strony atakującej. Obie strony „bronią się” tylko. Jedna aktywniej, druga — bierniej. Nawet rzekomo nie prowadzą wojny. Nazwa „wojna” znikła z dyplomatycznych deklaracji. W Chinach nie prowadzono wojny,

lecz „przywracano porządek”. W Abisynji, również niema mowy o wojnie, tylko Włosi „rozpoczęli wyprawę kolonialną”. Armja włoska nie przeszła do ataku, lecz „zajęła tylko strategiczne pozycje”. Aeroplany bombowe, wysłane zostały przedtem na zwiady, jedynie żeby się przekonać, czy ktoś nie zamierza przeszkodzić w zajęciu owych strategicznych punktów... Samoloty wojenne zupełnie spokojnie, tylko w celach wywiadowczych, krążyły nad Aduą... Ktoś nagle strzelił z dołu, co rozgniewało pilotów do tego stopnia, że spuścili kilka bomb... Oto wszystko...

Tak zawsze opisuje wojnę strona silniejsza. W takim tonie i w ten sam sposób brzmieć będą komunikaty w sprawie wojny europejskiej. Niema w tem nic egzotycznego. Egzotyka wojny abisyńskiej polega na czemś innym, a mianowicie na tem, że Abisyńscy nie posiadają zupełnie artylerji przeciwlotniczej i nie są wogóle przygotowani do przeciwlotniczej obrony państwa. Ostrzeliwanie aeroplanów przy pomocy karabinów maszynowych, jest prawie bezcelowe.

Bombardowanie Adui oraz innych miast abisyńskich miało na celu głównie efekt moralny. W czasie pierwszych godzin wojennych, wszystko wogóle nastawione jest na „efekt moralny”. Prawa strategji występują dopiero potem. Na początku wojny, pierwszorzędne znaczenie posiada pierwszy rejd samolotów, pierwsza potyczka kawaleryjska. O wyniku tych pierwszych bojów donosi radio całemu światu i na podstawie tych pierwszych informacji, świat sędzi o

przygotowaniach wojennych przeciwników. Pierwszymi potyczkami i bombardowaniami interesują się bez wyjątku wszyscy. Późniejsze boje już mniej interesują...

Dlatego echa bombardowania Adui rozniosły się po całym świecie. Oczywiście, że walki te najgłośniejszym rezonansem odbiły się w Rzymie. Prasa światowa i europejska różnie zareagowała. Ale zrozumiała jest rzeczą, że echa bombardowania Adui najgłośniejsze były w samej Abisynji... Gdy nad Aduą ukazały się pierwsze samoloty wojenne, do serc Abisyńców wdarł się przeraźliwy strach... Panikę zwiększyły wybuchy bomb. W takich wypadkach panika powstawała niewątpliwie również wśród Europejczyków. W Adui rozgrywały się sceny naprawdę mrozące krew w żyłach. Potem samoloty odleciały i wraz z gaszącymi pożarami, pogasły błędne ogniki strachu w oczach mieszkańców Adui.

Podobne sceny miałem okazję zaobserwować swego czasu w Persji i na Kaukazie. Gdy nad górami i autami ukazały się pierwsze nieprzyjacielskie samoloty, mieszkańcy gór z przerażeniem kryli się gdzie mogli. Ale gdy atak się skończył, górale skonstatowali, że aeroplany wcale nie wyrządziły tak wielkich szkód, jakby się mogło wydawać. Podczas następnego ataku górale bali się już znacznie mniej. A przy trzecim ataku, wędzcy z wielkiem zainteresowaniem śledzili lot aeroplanów... Przywykli poprostu i, jako fataliści z urodzenia, kombinowali:

— Jeśli mi jest sądzone, to bomba i tak we mnie trafi...

Dlatego też włoskie rachuby na strach, mogą tylko nie zawieść za pierwszym razem. Same aeroplany włoskie nie nie zrobią i do ataku będzie musiała ruszyć piechota, i konnica, i tanki, i artylerja...

Nie ulega wątpliwości, że z czołgami będzie spoczątku tak samo, jak z aeroplanami. Abisyńcy, na widok atalowych potworów, rozbiegną się prawdopodobnie na wszystkie strony. Ale po pewnym czasie przywykna do czołgów i aeroplanów. A co wtedy?..

W chwili, gdy piszemy te słowa, operacje wojenne na froncie abisyńskim rozwijają się z ogromną szybkością. Każda chwila przynosi nowe, sensacyjne depeche. Należy się spodziewać, że Włosi w najbliższym czasie przystąpią do dalszych, efektownych ataków lotniczych na Harrar i Addis Abebe. Sytuacja dla włoskiego lotnictwa jest narazie niezła, ze względu na to, że Abisyńcy nie mają dostatecznej ilości samolotów ani przeciwlotniczej artylerji.

Ale nie należy bynajmniej sądzić, że losy wojny abisyńskiej zależą wyłącznie od lotnictwa... Tak samo nie należy przypuszczać, że losy Abisynji zależą od walk afrykańskich... Klucz do rozwiązania zagadki abisyńskiej nie tkwi ani w Adui, ani w Addis Abebie, lecz w biurkach Londynu, Paryża i Rzymu...

N. T.

W Abisynji brak lekarzy Trąd i syfilis dziesiątkują ludność

Pięta achillesowa Etopji jest... Czerwony Krzyż. Książę Harraru oddał swój pałac na urządzenie w nim lazaretu, rekuruje się kupcom wszystkie środki opatrunkowe, lub mogące służyć do tego celu. Na nic jednak są te wszystkie wysiłki, skoro daje się odczuwać katastrofalny brak lekarzy, pielęgniarek, ambulansów i pomocy fachowej. „Czerwony Krzyż” w Harrarze pozostaje raczej tylko pustym dźwiękiem. Harrara jest miastem, liczącym 30.000 mieszkańców i jednego lekarza, który nadomiar jest kierownikiem kolonji trądowatych, pełniąc nadal tę rolę, spieszy od tych

strasznych chorych do rannych żołnierzy.

Lekarzowi pomaga gubernator prowincji, który szkoły skończył w Europie i wie coś nie-coś o higienie. Brak lekarzy w tym kraju, który bodaj najbardziej potrzebuje pomocy i opieki lekarskiej, gdzie nągminnie daje się we znaki trąd i syfilis, jest jakgdyby ironją. Ludność jednak tubylcza przyjmuje zarówno choroby jak i brak pomocy, z prawdziwie wschodnim fatalizmem. Choroby zakaźne traktuje się tam tak, jak dziedzictwo, którego niepodobna uniknąć.

REWELACJA PRODUKCJI SOWIECKIEJ ŻONA ZA 1000 RUBLI

„ULANI, ULANI”
„PARADA POLICZYSTÓW”
„CENTEK POLICZMAJSTER”
a teraz...
„WACUŚ” Adolf Dymnsza



Październ.	Dzisiaj	Placidy
11	Jutro	Maysymiljana
Plątek		
	Wschód słońca	5.52
	Zachód słońca	16.54
	Wschód księżyca	16.28
	Zachód księżyca	5.12
	Długość dnia	11.04
	Ubyło dnia	5.18

Drobne wiadomości

WYCIECZKA NAUCZYCIELSTWA Z RAWY ŁAZOWIECKIEJ bawiła wczoraj w Łodzi. — 7 skład tej wycieczki wchodzili nauczyciele poszczególnych szkół, którzy zwiedzili miejską szkołę pracy oraz kilka szkół powszechnych.

DBYŁO SIĘ ZEBRANIE KOLEJARZY w lokalu związku zawodowego kolejarzy przy ul. Zajączkowskiej 34, na którym wygłoszono referaty o uroku polaków w Czechosłowacji. Zebrani uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko represjom, stosowanym wobec naszych rodaków za Olsz.

KRONIKA WYPADKÓW POGOTOWIA za bieżący miesiąc jest bardzo bogata. Lekarze pogotowia udzielili we wrześniu pomocy 872 osobom. W 248 wypadkach pacjentów trzeba było przewieźć do szpitala. Samobójstw zanotowano 15, rozpraw nożowych i bójek 137, obłąkań — 12.

DO SPISU POBOROWYCH dziś w piątek winni się stawić w biurze wojskowym Zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 mężczyźni rocznika 1915 zamieszkałi na terenie 3 komisariatu P. P. o nazwiskach na listy A, B, oraz zamieszkałi na terenie 3 komisariatu P. P. o nazwiskach na listy G, H, Ch, I, J.

Wę WTOREK, DNIA 15 bm. od godziny 8-ej rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 165 dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto I.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1914 i starszych, którzy nie stawali dotychczas do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów PP, i otrzymali imienne wezwania z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego.

Wicemin. komunikacji w Łodzi

Lustracja dróg w województwie

W dniu 9 października r. b. bawił w Łodzi i na terenie województwa łódzkiego wiceminister komunikacji inż. J. Piasecki.

W godzinach rannych p. wiceminister zlustrował stan robót drogowych na odcinku Tomaszów — Piotrków, a następnie przybył do Urzędu Wojewódzkiego, by po przeprowadzonej konferencji wspólnie z p. wojewodą Al. Hauke-Nowakiem zlustrować będące w budowie lub przebudowie drogi Łódź — Stryków, Łódź — Rzgów — Piotrków oraz Pabjanice — Łask — Sieradz — Kalisz.

Przeprowadzony na tych drogach szereg badań miał na celu stwierdzenie, czy firmy budujące wspomniane drogi wywiązują się należycie z obowiązków określonych umową.

Lustracja, która trwała cały dzień, zakończyła się w Kaliszu, skąd p. wiceminister odjechał do Warszawy.

Dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: — A. Dancerowej — Zgierska 57, W. Groszkowskiego — 11 Listopada 15, Suka, S. Gorfina — Piłsudskiego 54, J. Chądzyńskiej — Piotrkowska nr. 165, R. Rembielińskiego — Andrzeja nr. 28, A. Szymańskiego — Przedzalniana 75.

Porywające muzyką, szatem, śpiewem i temperamentem „Dziewczę z Budapesztu” wspaniałe widowisko filmowe

„CLO-CLO”

Martha Eggerth
Hans Jaray
Leo Slezak
Ida Wist
Hans Moser
Ralf Wanka
Muzyka **Abrahama**

Mandaty karne na kolejach

Za wejście do wagonu bez biletu—5 zł.

Na kolejach wprowadzono doraźne mandaty karne za wszelkiego rodzaju drobne wykroczenia. Cennik kar, ogłoszony obecnie przez ministerstwo komunikacji, obowiązuje w całej Polsce.

Po 1 złotym będziemy płacić za przechodzenie, przepędzanie bydła i przejeżdżanie przez tor, spacerowanie po szynach, wchodzenie na peron bez biletu normalnego lub peronówki, wprowadzanie do poczekalni i bufetów psów i rowców, rzucanie papierków na peronie i śmieci na torze, za wychylanie się z okien wagonu, za amatorską jazdę na stopniach, na dachu lub w budkach hałmulcowych, zajmowanie obcego miejsca w wagonie, za zajęcie przez mężczyznę ponad 10 lat (jak pisze ministerstwo), miejsca w przedziale damskim, za palenie tytoniu w przedziale dla niepalących, plucie na podłogę.

Po 2 złote płaci się za wskakiwanie i wyskakiwanie w biegu z pociągu, otwieranie drzwi wagonu podczas biegu pociągu, za wyrzucanie przedmiotów przez okno wagonu, za wywieszanie reklam na obszarze kolejowym, za palenie ogni bengalskich w pociągu, za uprawianie handlu w pociągu i za produkcje artystyczne no-muzyczne. **Pozatem, za wchodzenie do wagonu bez biletu, podczas postoju pociągu, płaci się 5 złotych.**

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy ojciec, brat, szwagier i wuj

B. P.

Izak Kaszub

(PRZEMYSŁOWIEC) przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś w piątek, dnia 11 października 1935 r. o godz. 12 w poł. z domu żałoby przy ul. Cegielnianej 20 o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

CÓRKI, SYNOWIE I RODZINA

Jak przemycano ludzi przez „zieloną granicę” do Rosji sow.

W ciągu dnia wczorajszego w wielkim procesie o przemycanie ludzi do Rosji — składali w dalszym ciągu wyjaśnienia oskarżeni. Na uwagę z punktu widzenia technicznego zasługują zeznań wczorajszych tłumacza Lipszyca — głuchego agenta werbunkowego. Sąd i strony porozumiewają się z Lipszycem, o którym niektórzy oskarżeni uparcie twierdzą, że od wielu lat udaje z powodzeniem głuchego a w istocie ma słuch doskonały — za pomocą kartek. Lipszyc jest zasypywany kartkami ze strony oskarżonych, których mocno obciąża, jak „królowa bał” z poczta francuska.

Przemyceni na drugą stronę podawali hasło, gdy rzecz się udala i gdy przemytnikom można było resztę wypłacić: telegrafowali do Równego w te słowa: „Wczoraj odbył się ślub, jesteśmy zadwołeni”. Niektórzy dawali przemytnikom pół fotografii, albo połowę jakiejś zabawki. Druga połowa zostawała w Równem; gdy obie połowy do siebie pasowały — można było płacić.

Szymio Krzyk, czyli „Ospowaty” wyjaśnia, że i on brał udział w przemycaniu ludzi. Zarabiał po zł. 7.50 gr. od głowy.

Do mieszkania niektórych przemytników ludzie, zamierzający wyjechać, szli jak dzieci do szkoły — wyjaśnia oskarżony, gdy go sąd pyta, czy te sprawy działy się jawnie, czy też w konspiracji.

Kulawy Fuks działał w Łodzi. Zarabiał po 17 i pół złotego od głowy. Był ruch bardzo duży, można było wybierać pomiędzy Szwerbacherem, jego konkurentem Goldsteinem i Kruffeldem, a potem — zabrał się do tego interesu również Tajtel na własną rękę — ten, co ma opinię pijaka i karciarza.

Kapitan KOP. — p. Medyński zawiadomił sąd, że jest chory, i na rozprawę stawić się nie może. Poważny ten świadek nadesłał świadectwo lekarskie.

Jutro w dalszym ciągu zeznawać będą oskarżeni (g).

Głuchy staruszek przejechany

Straszny wypadek przy ul. Brzezińskiej

Na krańcach ulicy Brzezińskiej, około godziny 8 rano rozegrał się wczoraj straszny wypadek na jezdni. W stronę stacji krańcowej na Dolach jechał tramwaj linii Nr. 6. Na szynach zamiatła akurat jeźdźnię dozorca — już na pierwszy rzut oka sędziwy i niedołężny staruszek.

Motorniczy dał dwukrotnie sygnał. Stary dozorca nie ruszał się z miejsca, jednak motorniczy, w przekonaniu, że zamiatający w odpowiednim momencie usunie się, zmniejszył szybkość biegu wozu. W następnej chwili było już za późno. Mimo kilku dalszych gwałtownych sygnałów — kiedy pora jeszcze była dać jeden szybki krok, by znaleźć się poza strefą niebezpieczeństwa — starzec nadal nie reagował. Wóz wpadł na człowieka, który czynił wrażenie samobójcy, pragnącego koniecznie dostać się pod koła tramwaju.

Powietrzem wstrząsnał przeraźliwy krzyk ofiary wypadku. Spód skrwawionych kół wydobyto już tylko zmasakrowane szczątki nieszczęśliwego człowieka. Koła obcięły denatowi nogi, zmiażdżyły głowę i klatkę piersiową.

Wezwano pogotowie, ale lekarz ustalił już tylko zgon.

Zwłoki przewiezione zostały do prosektorjum przy ul. Łakowej.

Okazało się już w kilka chwil po tej strasznej tragedji, że przejechany — 77-letni Józef Bończyk, dozorca posesji przy ul. Brzezińskiej 141 — był głuchy. Nie słyszał sygnału tramwaju i nie usunął się z szyn, choć miał na to czasu aż nadto.

Policja prowadzi dochodzenie.

Wszyscy wgrwają w kolekturze

S. PASSIERMAN

Piotrkowska 13.

Ostatnio padły u nas wygrane:

Zł. 10.000 na № 47.972
Zł. 10.000 na № 171.898
i wiele mniejszych wygranych.

Kup już los do I-jej klasy. Kup już los do I-jej klasy.

DLA OCHRONY PRZED

GRYPA
ANGINA
CHOROBY Z PRZEZIĘBIENIA

STOSUJĘ SIĘ TABLETKI

PANACRIN

LAB. CHEM.-FARM. MAB & BUKOWSKI SUK. WARSZAWA

Przeciw wojnie wypowiedają się klasowe związki zawodowe

Do klasowego związku w Łodzi nadeszła wczoraj uchwała centralnej komisji związków zawodowych w sprawie wojny włosko-abisyńskiej.

W uchwale tej centralna komisja klasowych związków zawodowych występuje przeciw Włochom i podkreśla niebezpieczeństwo, jakie wojna ta może pociągnąć dla ludności pracującej świata.

Komisja centralna domaga się położenia kresu rozpoczętej wojnie i zastosowania wobec Włoch sankcyj gospodarczych i finansowych oraz wzywa robotników do bojkotu wszelkich transportów, przeznaczonych dla celów wojennych.

Nasz reporter zanotował...

Przy ulicy Tramwajowej, w lokalu ambulatorjum dla kontrolnych, rozegrała się wczoraj niezwykła tragedia: Franciszka Filipka, przybyła na badanie, gdy dowiedziała się od lekarza, że jest chora — skoczyła z okna pierwszego piętra na kamienie podwórza. Stan desperatki jest ciężki.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Łagiewnickiej 19, zatrała się jodyna Hinda Białek. Lekarz pogotowia udzielił desperatce pierwszej pomocy.

Przy ul. Masarskiej 45 zażyła większej dozy sublimatu Aniela Kowalska, którą lekarz pogotowia skierował do szpitala w Radogoszczu.

Wrzucąc mlekiem poparzyła się w mieszkaniu rodziców 3-letnia Stefania Fijałkowska. Dziecko umieszczone zostało w szpitalu Anny Marii.

Na posesji przy ul. Szpitalnej 4 wpadł do ust pu i znalazł straszną śmierć w dole półtoraroczny Jan Nowicki. Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia kto ponosi winę za ten niezwykły wypadek.

Do mieszkania Hindy Segal przy ul. Cegielnianej 22 w czasie nieobecności domowników włamali się nieujawnieni dotychczas sprawcy i skradli garderobę oraz bieliznę wartości 1500 zł. Powiadomiona o kradzieży policja zarządziła energiczne poszukiwania.

Na strychu domu przy ul. Kamiennej 22 należącym do Łajzera Zysmana, wybuchł pożar, który natrafiając na nagromadzone szmaty, rozszerzał się z wielką szybkością.

Na ratunek przybyła straż ogniowa, która po kilku godzinach ciężkiej pracy zdołała pożar opanować. Strych oraz część mieszkań na górnym piętrze została zniszczona. Straży spowodowane przez pożar obliczono na 4500 zł.

Według wstępnych dochodzeń pożar najprawdopodobniej został zaprószonej przez nieostrożność.

„CASINO”

P. 4, 6, 8, 10

Więcej niż film: **ODKRYCIE**

SEQUOIA

ARCYDZIEŁO, które oczarowało cały świat...
Nadprogram reportaża sowieckiego „MOSKWA”

Grand-Kino

CENY MIEJSC ZNIŻONE od zł. 1.00

„DWIE JOASIE”

obsada: **JADWIGA SMOSARSKA**
INA BENITA
FRANCISZ. BRODNIEWICZ
ALEKS. ZELWEROWICZ
MICHAŁ ZNICZ

Dr. Amadeo Finamore



Opuścił Łódź, przenosząc się na stałe do Rzymu, długoletni sekretarz konsulatu włoskiego w naszym mieście, dr. Amadeo Finamore. Był on przez wiele lat swej pracy w Polsce — w Warszawie i Łodzi — fanatycznym zwolennikiem kulturalnego zблиżenia polsko-włoskiego i niestrudżonym na tej niwie działaczem. Dr. Finamore władał doskonale językiem polskim, znał naszą literaturę, orientował się znakomicie w polskich stosunkach politycznych, gospodarczych, społecznych i artystycznych. W licznych artykułach, zamieszczanych w czołowym dzienniku reżymu faszystowskiego „Popolo d'Italia“, dr. Finamore dawał wyraz nie tylko swej znajomości spraw polskich, ale i gorących sympatii do Polski.

„Opuszczam Polskę — pisze w liście pożegnalnym do naszej redakcji dr. Finamore — po 7 latach pobytu z całym uczuciem serdecznego podziękowania. Kiedy przybywałem do was, uczucie było — nie znalazłem jeszcze — takie same, jakie żywi każdy Polak do Polski. Dziś, przy moim odjeździe, są o wiele głębsze, albowiem doświadczenie wzmocniło ich siłę. Kontakty moje z ludźmi w tym kraju — od wieśniaka do księcia, wskazywały mi wyraźnie, w jak pokaźnym stopniu Polacy zasługują na wywalczoną sobie w świecie nazwę wielkiego narodu, zaś moje studia nad wielostronnymi stosunkami, które w różnych czasach łączyły i łączą nasze kraje, nauczyły mnie, jak wspaniała przyszłość ma polsko-włoską współpracę.“

Reforma podatku od placów niezabudowanych

Min skarbu opracowuje nowe rozporządzenie wykonawcze w sprawie opodatkowania placów niezabudowanych. Projekt tego rozporządzenia w najbliższej przyszłości przesłany zostanie samorządowi gospodarczemu dla zaopiniowania. Jak wiadomo, samorząd gospodarczy stoi na stanowisku całkowitego zniesienia tego podatku, a przynajmniej wprowadzenia do zasad wymiarowychdalekoidących zmian, które w inny niż dotychczas sposób ujmowałyby pojęcie placu niezabudowanego, podlegającego opodatkowaniu.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej 1 Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40. Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

ODCZYT O IZBIE PRACY. W sobotę, 12 października o godz. 19-ej w lokalu BBWR, dzielnica Cchojny, przy ul. Szarej 1 ogłosi odczyt magister Hertz na temat izb pracy. — Uprasza się o liczne przybycie.

47 osób zostało zabitych, a przeszło 200 odniosło rany wskutek niedbalstwa i „oszczędności“ na budowlach

W Warszawie zdarzył się znowu przed kilkoma dniami wypadek przy pracy na rusztowaniach budowlanych, który pociągnął za sobą 2 ofiary; mianowicie dwóch blacharzy spadło wraz z drabiną z wysokości V piętra wskutek pęknięcia liny, na której drabina była umocowana. Jeden z robotników

zabił się na miejscu — drugiego odwieziono w stanie beznadziejnym do lecznicy.

Wypadków tego rodzaju w sezonie budowlanym jest bardzo wiele. Według prowizorycznej statystyki obejmującej tylko wypadki śmiertelne i najcięższe, które zaszły od stycznia do sierpnia r. b., w okresie tym uległo ciężkim wypadkom 267 osób, z których 47 zostało zabitych na miejscu, znaczna zaś część tak pokaleczonych, że są całkowitymi inwalidami pracy.

Okolo 50% wypadków przypada na rusztowania budowlane, a więc spadnięcie z rusztowania, runiecie całego lub części rusztowania i t. n.

Ministerstwo opieki społecznej w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych — wydało w lipcu r. b. rozporządzenie o bezpieczeństwie pracy przy budowie domów. Rozporządzenie to wchodzi w życie od 17.X. 1935 r. Istnieje zatem podstawa prawna do pociągania do surowej odpowiedzialności tych przedsiębiorców, którzy nie stosują się do warunków, jakich należy przestrzegać, aby zapewnić robotnikom, pracującym na budowlach całkowite bezpieczeństwo. Byłoby ze wszelkimiż pożądanymi powołanie lotnej komisji kontrolnej, która sprawdziłaby, czy warunki te są przestrzegane.

Niedbalstwo przy stawianiu i zabezpieczeniu rusztowań jest powszechne, zwłaszcza wśród drobnych przedsiębiorców budowlanych. Każdy może o tem przekonać się, jeśli zada sobie trud i przyjrzy się uważnie, w jakich warunkach robotnicy pracują na rusztowaniach czy to przy wznoszeniu nowych budowli, czy też przy odnawianiu fasad deski ułożone niedbale, poręcze przybite były jak, albo brak ich zupełnie, liny zmurszałe. Praca w takich warunkach wymaga często akrobatycznych zrzeczności.

Za niedbalstwo i „oszczędność“ na pracy i materiałach używanych do rusztowań trzeba płacić bardzo drogo; w okresie normalnego ruchu budowlanego kosztuje to kraj 24 milionów złotych rocznie, a w czasie obecnego słabego ruchu można szacować te straty na 7 1/2 miliona złotych.

Lustracja przedmieść

przez prezydenta Głazka i wiceprezydenta Godlewskiego

W dniu 9 października r. b. prezydent miasta p. inż. W. Głazek w towarzystwie pp. wiceprezydenta miasta — M. Godlewskiego, naczelnika wydziału budownictwa, inż. J. Rybołowicza, kierownika oddziału drogowego — inż. Sztolcmana, oraz członków zarządu stowarzyszenia właścicieli nieruchomości przedmieść dokonał cześciowego objazdu peryferii miasta celem zapoznania się na miejscu z postulatami

wspomnianego stowarzyszenia w kierunku stopniowego likwidowania jezdni pozbawionych twardej nawierzchni.

W czasie objazdu zwiedzono narazie przedmieścia: „Zdrowie“ i „Killńskiego“, znajdujące się w zachodniej części miasta (ulice: Krakowska, Racławicka, Tarnowska i inne).

W najbliższym czasie przewidziana jest dalsza lustracja pozostałych przedmieść.

Trzy miliony dwieście tysięcy złotych

wypłaciła kolektura

J. WOLANOW

swym P. T. Graczom przy samej tylko 33-ej Lot. Obecnie już odbywa się sprzedaż losów 1-ej kl. 34 Lot. Spowodu bardzo korzystnych zmian planu gry przy 34 Lot. zainteresowanie jest kolosalne.

Z kupnem losu należy przeto nie zwlekać!

Pamiętajcie! WOLANOW wzbogaca!

Zamiejscowym wysłać się natychmiast po otrzymaniu zamówienia. Korespondencję prosimy kierować: Kolektura J. WOLANOW, Łódź, Piotrkowska 11 i 72. Konto P.K.O. 141795.

Dla rozpetania dzikich instynktów, rozpowszechniano wieści fałszywe lub wręcz nieprawdopodobne.

Motywy wyroku w procesie o zajściu na Powązkach

Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym, onegdaj zapadł w warszawskim sądzie okręgowym wyrok przeciwko oskarżonemu o krwawe zajście na Powązkach w dniu 8 czerwca. Z 22 oskarżonych — jak podawaliśmy zresztą dokładnie — 11 zostało uniewinnionych i jedenaście skazanych na kary od 3 i pół lat do dwóch lat więzienia.

Godne szczególnej uwagi są krótkie ustne motywy, jakie sąd ogłosił bezpośrednio po wyroku.

— Materiał dowodowy, zebrany w toku przewodu sądowego — ogłaszał przewodniczący — pozwala twierdzić, że wypadki, jakie rozegrały się 8 czerwca w dzielnicy powązkowskiej wywołane były przez rozsiewanie wieści obiektywne całkiem nieprawdziwych, rzucanych w tłum.

O nieprawdziwości pierwszej wersji, dotyczącej zgwałcenia dziewczynki chrześcijańskiej przez żyda, świadczy dokument, złożony na rozprawie przez prokuraturę.

Druga wieść, dotycząca zamordowania chrześcijanina przez żyda, za pomocą przepiówania, jest absolutnie nieprawdopodobna.

Wieści te rozpowszechniać mogą li tylko ludzie pozbawieni minimalnej dozy krytycyzmu.

Oskarżeni rekrutują się z mełw społecznych i takie wieści, rozpowszechniane wśród nich, powodowały rozpętanie dzikich instynktów.

Z uwagi na dużą szybkość, z jaką rozgrywały się wypadki w dniu 8 czerwca i porę wieczorną, akcja władz bezpieczeństwa była utrudniona i w związku z tem, w stosunku do części oskarżonych, brak jest dowodów dostatecznie pewnych i bezspornych.

Z tych względów, sąd uniewinnił tych oskarżonych, co do których brak było dostatecznych dowodów ich winy.

Wobec niemożności ustalenia, którzy z oskarżonych i jakie rany zadali Delmanowi, sąd winnych tego przestępstwa, nie mógł skazać za zabójstwo, lecz jedynie za udział w pobiciu, skutkiem którego nastąpiła śmierć człowieka.

Przy wymiarze kary, sąd wziął pod uwagę pobudki, które kierowały oskarżonymi.

Były sędzia nie przyjęty do adwokatury

Sąd Najwyższy oddalił zażalenie dr. Wątor

W sprawie Ciunkiewiczowej, oskarżonej o symulację kradzieży, kosztowności i futer w hotelu krakowskim, dla uzyskania wysokiej premii ubezpieczeniowej, śledztwo prowadził sędzia śledczy, dr. Wątor z Krakowa. Otrzymał dymisję o którą sam złożył podanie. Cała sprawa była przedmiotem dociekań prasy na tle różnych zarzutów.

Wątor zgłosił do krakowskiej rady adwokackiej podanie o wpisanie na listę członków palestry. Rada krakowska nie przyjęła dr. Wątor. Decyzję tę zaskarżył dr. Wątor do Sądu Najwyższego, popierając osobiście odwołanie. Stanowisko władz adwokackich uzasadniał wicedziekan rady krakowskiej.

Sąd Najwyższy oddalił zażalenie dr. Wątor.

Nie przestrzegają umowy zbiorowej

Skarga robotników Zgierza, Pabjanic i Zduńskiej Woli

Do okręgowej inspekcji pracy zwróciła się wczoraj delegacja związku włóknarzy, która interwenjowała w sprawie niehonorowania umowy zbiorowej w ośrodkach przemysłowych okręgu łódzkiego.

pracy, któryby kontrolował warunki pracy i płacy w poszczególnych zakładach przemysłowych.

Delegacja włóknarzy prosiła p. inspektora o stałe wizytowanie tych ośrodków przemysłowych.

Delegacja oświadczyła p. inspektorowi, że w Zgierzu, Pabjanicach i Zduńskiej Woli przemysłowcy nie przestrzegają warunków umowy zbiorowej, zatrudniają robotników do 16 godzin na dobę, nie płacą obowiązujących stawek, wynagrodzeń za urlopy itd.

Inspektor pracy przychylił się do tej prośby i oświadczył delegacji, że od przyszłego tygodnia Zgierz, Pabjanice i Zduńska Wola będą raz na tydzień odwiedzane przez inspektora pracy.

W poniedziałek będzie się odbywać wizytacja w Pabjanicach, w środy — w Zgierzu a w czwartki — w Zduńskiej Woli.

Dzieje się to dlatego, że do miejscowości tych rzadko przybywa inspektor

SPORT

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu Nr. 47 z dnia 10 października 1935 r.

1. — Podaje się do wiadomości, iż najbliższe posiedzenie Zarządu ŁOZPN odbędzie się wyjątkowo nie w poniedziałek, a we wtorek dnia 15 października br. o godz. 19 min. 30.

2. — W związku z przeniesieniem posiedzenia Zarządu na wtorek, dyżur skarbnika ŁOZPN odbędzie się we wtorek dnia 15. 10. 35 od godz. 18-ej zamiast w poniedziałek.

Komunikat Nr. 87

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 10 października 1935 r.

1. — Na podstawie przeprowadzonego dochodzenia zmniejsza się karę, nałożoną na zawodnika Klimczaka Leona (UT) z 2-ech tygodni do 1 tygodnia. Koniec kary upływa z dn. 13. 10. 1935 roku.

2. — Zawieszono karę zawodnikowi Stolarskiemu Zygmuntovi, nałożoną komunikatem WG i D Nr. 85 pkt. c. do czasu przeprowadzenia dochodzenia.

3. — Karze się zawodników:

a) Szulca Eugenjusza i Szymczaka Bronisława (obaj UT) surową nagana za przewinienie na zawodach UT II — ŁKS II w dniu 29. 11. 35 (par. 124-a).

b) Burcharda Hugona (UT) 2 miesięczną dyskwalifikację z zawieszaniem kary na przeciąg 6 miesięcy za przewinienie na zawodach ŁKS II — UT II w dniu 29. 11. 35 (par. 124-c).

4. — Zawieszono się automatycznie zawodnika Wyrzykowskiego Władysława (Orle, Ozorków) od dnia ukazania się komunikatu aż do czasu ukończenia dochodzenia za przewinienie na zawodach TUR (Ozorków) — Orle w dniu 6.10.35.

5. — Przenosi się zawody UT — Makabi o mistrzostwo klasy A w dniu 13. 10. 35 z godz. 11 na godz. 15.00. Przedmecz rezerw o godzinie 13.00.

6. — Przenosi się zawody o wejście do klasy B pomiędzy drużynami Sztern (Pabjanice) — Sokół (Zd. Wola) w dniu 13. 10. 35 z boiska Sokola (Pabjanice) na boisko Krusze Endera, godz. 15.00.

Bez Fliegla i Welnica jedzie Ł.K.S. do Poznania

ŁKS jedzie do Poznania na mecz niedzielny z tamtejszą „Warta” w następującym składzie: Piasiecki, Karas, Gafelki, Pegza I, Jezierski, Tadeuszewicz, Miller, Sowiak, Lewandowski, Jaroszczyk, Król. Fliegla jeszcze nie powrócił do zdrowia po kontuzji nogi na meczu z Ruchem. Nie może również jechać Welnica, który na ostatnim meczu został kontuzjowany w kolano.

Sędzią meczu ŁKS—Warta będzie p. Walczak. Pozostałe mecze sędziują: Legja — Cracovia p. Gruszka, Wisła — Pogon p. Rettig, Śląsk — Garbarnia p. Tarczyński i Ruch — Polonia p. Sznajder.

W niedzielę odbędzie się również mecz o wejście do Ligi: Czarni — Dab we Lwowie. Na arbitra tego meczu został wyznaczony p. Krukowski.

Dziś mecz bokserski WIMA—Zjednoczone

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu KP Zjednoczone przy ul. Przedzalinianej 68 zapowiadany towarzyski mecz bokserski Zjednoczone — Wima. Program meczu przewiduje 8 spotkań, w których m. in. wystąpią: Brzeczek, Michalak, Frank, Kłodas i inni. Początek meczu o godz. 19.30 wiecz.

Drużyna Hakoahu na mecz z I.K.P.

Pierwszy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo okręgu między Hakoahem a IKP odbędzie się w niedzielę, 13 bm. w sali teatru Rozmaitości o godz. 11.30.

Hakoah wystąpi na meczu tym w następującym składzie (od wagi muszej do półciężkiej): — Rossman, Gotfryd, Herszlikowicz, Wolfowicz, Wdowiński, Waldman, Blibaum. W silnym składzie wystąpić ma również IKP ze Spodankiewiczem, Leszczyńskim, Woźniakiewiczem, Bartnikiem i Durkowskim.

Mecz bokserski Pabjanice—Kalisz

W najbliższą niedzielę 13 bm. odbędzie się w Kaliszu międzymiastowy mecz bokserski Kalisz—Pabjanice.

Na meczu tym dojdzie do rewanżowej walki w wadze półciężkiej między Pietrzakiem (KKS) a Kraszewskim (KE). Jak wiadomo pierwsze spotkanie tych pięściarzy zakończyło się zwycięstwem wielce obiecującego Pietrzaka.

Trener Cejzik w Łodzi

Naskutek starań ŁOZLA trener PZLA Antoni Cejzik będzie kontynuować pracę z lekkoatletami łódzkimi, których trenował już na początku bież. roku.

Cztery dni w tygodniu p. Cejzik będzie prowadzić treningi w naszym mieście, zaś po jednym dniu będzie bawić w Pabjanicach i Zgierzu.

Znakomita odrywka dla cery PUDER ABARID

Na froncie robotniczym

Konferencja w sprawie zatargu u Bidermana

Wczoraj odbyła się w inspekcji pracy konferencja w sprawie zatargu w firmie Biderman, gdzie wskutek zwolnienia kilku robotniczycy wybuchł strajk okupacyjny. Robotnicy zgłosili żądania cofnięcia wypowiedzeń i zastosowania podziału pracy, uregulowania stawek i wypłacenia różnic do stawek za 26 tygodni wstecz oraz zniesienia systemu nakładania kar. Ponieważ przedstawiciele firmy nie mieli pełnomocnictw, konferencję odroczono do dnia dzisiejszego.

Na wczorajszej konferencji w inspekcji pracy z przedstawicielami cechu rzemieślniczo-wędliniarskiego, oświadczyli oni, że skłonni są do zawarcia umowy zbiorowej z czeladnikami. Dotychczas czeladnicy rzemieślnicy pracują bez umowy zbiorowej i są zatrudniani często po kilkanaście godzin dziennie. W najbliższych dniach cech rzemieślników nadeśle odpowiedź, czy zgadza się na zawarcie umowy zbiorowej na warunkach proponowanych przez czeladników.

Para szantażystów przed sądem

Proces Hartgłasa i Chęcinerówny budzi znaczne zainteresowanie

Z Warszawy donoszą nam: Budzący olbrzymie zainteresowanie w kołach towarzyskich proces Hartgłasa i Chęcinerówny trwa. Na sali sądowej pełno publiczności spośród byłowców lokalów rozrywkowych w stolicy. Wczorajszy dzień upłynął niemal wyłącznie pod znakiem wyjaśnień oskarżonych.

Henryk Hartglas mówił przez kilka godzin. W świetle jego słów, on i narzeczona, to ofiary rodziny bezwzględnych Schyłków. Czy mógł dopuścić, ażeby kobieta, która dla niego straciła młodość miała zostać w nędzy?

Felicja Chęciner mówi o krzywdzie, którą ją spotkała ze strony rodziny. Zostawiono ją na bruku. Nie miała na obiad

podczas gdy jej bracia opływali w dostatki, a rodzice budowali pałac dla siebie w Palestynie. Nie żądała niczego ponad to, co jej się należało.

Po skończonych wyjaśnieniach, na oskarżonych natarli rzecznicy oskarżenia. Prokurator i adwokaci zarzucają oskarżonych licznymi pytaniami. Padają sprzeczne odpowiedzi, oskarżeni gubią się w labiryncie faktów. Linja obrony załamuje się w toku odpowiedzi na pytania oskarżycieli.

Rozprawie przewodniczy sędzia Leszczyński, oskarżenie z ramienia rodziny popieraają adwokaci: Gelernter i Szurlej. Na ławie obrończej adw.: Mieczysław Ettinger, Dreszer, Prymak i Prager.

Syn księcia Kentu

Księżna Maryna urodziła dziecko

Z Londynu donoszą nam: Wczoraj w nocy powiła syna księżna Maryna, żona księcia Kentu. Matka i dziecko czują się dobrze. O narodzeniu syna, który jest siódmym skolei pretendentem do tronu angielskiego, zakomunikowano natychmiast telefonicznie angielskiej parze królewskiej. Minister spraw wewnętrznych sir John Simon, który z urzędu winien być obecny przy narodzinach członka domu królewskiego, zjawił się w pałacu położnicy natychmiast po opuszczeniu go przez lekarzy.

Syn greckiej księżniczki i najmłodszego syna króla angielskiego wpisany został na liście królewską jako siódmy następca tronu, w następującej kolejności Edward, książę Walii, Albert, książę Yorku, jego córka Elizabeth (licząca 9 lat), młodsza córka księcia Yorku — Margaretha (licząca 5 lat), następnie Henryk, książę Gloucester, Jerzy, książę Kentu, skolei nowonarodzony książę, zaś na ósmym miejscu widnieje nazwisko księżniczki Mary, małżonki Earla of Keredwood, jedynej córki królewskiej pary angielskiej.

Przed procesem znanego ginekologa

Dr. Schwioger stanie znów przed sądem

Lwów, 10 października. Głośny był przed kilku miesiącami sensacyjny proces ginekologa dra Schwiogera, który stanął pod zarzutem spowodowania śmierci pacjentki, wskutek dokonania na niej niedozwolonego zabiegu.

Proces ten trwał dłuższy czas, gdyż chodziło o ustalenie całego szeregu okoliczności w związku z tajemniczą śmiercią pacjentki, która znaleziono w zimie na śniegu niedaleko toru kolejowego Kobiecie tej towarzyszył w drodze

dzie po operacji „lapacz” dr. Schwiogera.

Dokładnej przyczyny śmierci nie stwierdzono. Dr. Schwioger ukarany został 1-rocznym więzieniem z zawieszeniem za usiłowanie przekupienia funkcjonariusza policji. Z zarzutu przeniesienia ciąży z chęci zysku został zwolniony.

Skazany oraz prokurator apelowali i sprawa znajdzie się na wokandzie sądu apelacyjnego w najbliższych dniach.

Wicznie aktualny problem rasowy porusza potężny film egzotyczny

SZANGHAI

wkrótce „GRAND-KINO”

SALA FILHARMONJI

W ŚRODĘ, dnia 16 b. m. o godz. 8.15 wiecz.

JEDYNY RECITAL FORTEP. program wykona mistrz

JÓZEF HOFMANN

W programie: Beethoven, Saint-Saens, Chopin, Schumann, Liszt. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Wyl. przedst. na Polskę H. Markiewicz, dyr. konc. w Warszawie



TEATR MIEJSKI

3 GOŚCINNE WYSTĘPY JULJUSZA OSTERWY

W dziesięciolecie rocznicę śmierci Stefana Żeromskiego Teatr Miejski wystawia jedną z najlepszych sztuk tego wielkiego pisarza, a to „Uciekla mi przepióreczka”. Sztukę uświetnią występy Juliusza Osterwy, który kreować będzie popisową rolę — profesora Przeleckiego. Juliusz Osterwa wystąpi w Teatrze Miejskim dziś, w piątek, w sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wiecz.

W sobotę o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżkowych „To więcej niż miłość”.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. również po cenach zniżkowych „Szesnaścioletka”.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE

(Ogrodowa 18).

W piątek, dnia 11 bm. o godz. 8.15 wiecz. statnie przedstawienie sztuki w 3 akt. Gabryli Zapolskiej p. t. „Panna Maliczewska”.

Dom Ludowy — Rzgowska 84. W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wiecz. (dwa przedstawienia) arcydzieło Gabrieli Zapolskiej p. t. „Panna Maliczewska”.

Sala Geyera — Piotrkowska 295. W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 4.15 popoł. i 8.15 wiecz. (dwa przedstawienia) doskonała komedia w 2 akt. Korzeniowskiego p. t. „Majster czeladnik”.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś o godzinie 9-ej wiecz. uroczysta premiera wspaniałej operetki p. t. „Modelka” z udziałem znakomitej pary Diny Halpern i Sema Broneckiego.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, 11 października 1935 r.

- 6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają rze”.
- 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki.
- 6.34—6.50: Gimnastyka.
- 6.50—7.50: Muzyka (płyty).
- 7.50—7.55: Odczytanie progr. na dzień bieżący.
- 7.55—8.00: Pare informacyj.
- 8.00—8.10: Audycja dla szkół.
- 8.10—11.57: Przerwa.
- 11.57—12.03: Sygnal czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
- 12.03—12.15: Dziennik radiowy.
- 12.15—12.40: Audycja dla szkół (dla dzieci starszych).
- 12.40—13.25: Transmisja z Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego — przeprowadzi dyr. Jan Zabiński i Stanisław Sumiński.
- 13.25—13.30: Koncert rezerw.
- 13.30—13.35: Audycja dla szkół (dla dzieci starszych).
- 13.35—13.40: Regionalne piosenki.
- 13.40—13.45: Przerwa.
- 13.45—15.12: Przerwa.
- 15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.
- 15.15—15.25: Przegląd giełdowy warszawski.
- 15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
- 15.30—16.00: Muzyka lekka z płyt.
- 16.00—16.15: Pogadanka dla chorych w opiece, kapelana M. Rekasza (Lwów).
- 16.15—16.45: Koncert Orkiestry Tadeusza Szymanowskiego (tr. ze Lwowa).
- 16.45—17.00: „Chwilka pytań” — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Władysława Frenkla.
- 17.00—17.15: Odczyt o Stefanie Czarnieckim na okazji 270-iej rocznicy zgonu.
- 17.15—17.20: Minuta poezji: łacińskie wiersze na Kochanowskiego w przekładzie Stanisława Ejsmonda.
- 17.20—17.50: Koncert solistów. Wykonawcy: Felicja Kryszewiczowa - Perkowska (piano), Toruń i Janusz Stokowski (Skrzypce, Warszawa).
- 17.50—18.00: Poradnik sportowy.
- 18.00—18.30: F. Mendelssohn - Bartholdy: Kwartet op. 18 na dwoje skrzypiec, dwie altki i wiolonczelę. Wykonawcy: S. Eibenacki, A. Peters, S. Schleichkorn, N. Schellert, Macalik (tr. z Krakowa).
- 18.30—18.40: „Tam, gdzie mieściła się drukarnia Robotnika” — feljton wygłosi Grzegorz Mofiejew.
- 18.40—18.45: O wszystkim potroszku.
- 18.45—19.10: „Z twórczości Piotra Czajkowskiego” — płyty.
- 19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.
- 19.20—19.35: Koncert reklamowy.
- 19.35—19.40: Wiadomości sportowe lokalne.
- 19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.
- 19.50—20.00: Aktualny monolog.
- 20.00—20.10: Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami radja.
- 20.10—21.00: „Egzotyczne nastroje” — koncert Orkiestry Adama Furmańskiego.
- 21.00—21.10: Dziennik wieczorny.
- 21.10—21.15: Obrazki z Polski współczesnej.
- 21.15—22.30: Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Wrota oraz solistów.
- 22.30—23.00: Muzyka taneczna — płyty.
- 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne i komunikacji lotniczej.
- 23.05—23.30: D. c. muzyki tanecznej i lekkiej z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- BRNO. Arje operowe.
- BRATISLAWA. Koncert symfoniczny.
- PRAGA. Recital skrzypcowy.
- LIPSK. Symfonia II Draeskego.
- SZTUTGART. Koncert symfoniczny pod Knapoertsbuscha.
- SOTTENS. Koncert symf. z udziałem pianisty Casadesusa.
- RZYM. Koncert wieczorny.
- FRANKFURT. Wieczór muzyczny.
- KOENIGSWUST. „Klejnoty muzyczne” — koncert.
- MONACHJUM. Wesola audycja muzyczna.

Teatr Rozmaitosci

Gościnnie występy znakomitej pary DZIS O godz. 9 wiecz. uroczysta premiera wspaniałej operetki p. t. **DINY HALPERN i Sema Broneckiego** „Modelka” UWAGA: Jutro o 4 pp. „Spadkobierca z Pińczowa” komedia.

tel. 112-25

Rzeczy ciekawe

PIECHUR PRZYSZLEJ WOJNY.

W Anglii odbywają się próby z jednoosobowym tankiem. Mały ten wóz może posuwać się na terenie z szybkością 15 km. na godzinę. Jakiś żołnierz kieruje wozem leżąc, obsługując jednocześnie znajdujący się tam karabin maszynowy. Próby mają na celu stwierdzenie, jak dalece nowa ta broń będzie mogła zastąpić pojedynczego piechura.

ZDJĘCIA NOCNE Z SAMOLOTÓW.

Oddział fotograficzny jednej z eskadr lotniczych w Stanach Zjednoczonych dokonał ostatnio ciekawego eksperymentu. Szło o fotografowanie nocą, w zupełnej ciemności połączonych miejscowości. W tym celu rzucono z samolotów bomby, które posiadały siłę światła po eksplozji w ilości 500 milionów świec. Bomby eksplodujące umożliwiały robienie zdjęć, tak, jakgdyby były one dokonywane dnem. Umieszczone odbitki w pismach fachowych udowodniły, że przed lotnictwem nie stoją obecnie już żadne przeszkody w wypadku maskowania ważnych obiektów. Jedynym ratunkiem pozostaje jeszcze otaczanie tych obiektów sztuczną mgłą.

CZY MOŻNA PRZEPOWIEDZIEĆ ŚMIERĆ.

Znany biolog Bernstein zapewnia nas, że tak. Naturalnie nikt nie chce serjo wierzyć, a jednak jego twierdzenia mają pewne podstawy. Otóż stwierdził po zbadaniu 5000 par oczu, że może na tej podstawie mniej lub więcej ściśle określić datę śmierci. Udowodnił, że około 50-tki elastyczność soczewek ocznych słabnie, wskutek czego stajemy się dalekowidzami. Im wcześniej zatem dalekowzroczność zaczyna się, tem wcześniej następuje śmierć.

NAJDELIKATNIEJSZA RYBA.

Nie jakaś osobliwa ryba, lecz pospolity śledź jest tak delikatny, że nie daje się ani przewieźć, ani przechować w akwariach; utrata kilku łusek powoduje jego śmierć. Ze zwierząt ssących, żyjących w morzu, najtrudniej jest utrzymać przy życiu wieloryba. Brelucha także nie może żyć w niewoli.

JAK PRACUJE SERCE.

Serce wprowadza w ruch potężne prądy, ożywiające całego człowieka. U noworodka uderza 140 razy na minutę, u człowieka dorosłego 72 razy podczas odpoczynku, natomiast podczas pracy około 100 razy. Pracuje ono niezmordowanie przez całe życie i w dzień i w nocy, a kiedy człowiek osiąga wiek 70 lat — serce ma za sobą 3 miliardy uderzeń.

Susiac i jedna nowelka

Amerykańska historia

Było już po dwunastej, gdy wyszedłem od Gerellego, gdzie wypilem trzy szklanki wina zanim udałem się w drogę do mieszkania mojej Marv. I nagle, tuż przy zbiegu Broadwayu i 42 ulicy, gdy przystanąłem, czekając aż będę mógł przejść przez jezdnię psyknał na mnie jakiś typ, jakgdyby miał do mnie jakiś interes. Udałem, że nie słyszę i czekałem, aż zator na jezdni pozwoli mi przejść na drugą stronę. Nieznajomy mi wzburzył mego zaufania. Dzieści dolarowe ubranie i jednodolarowy kapelusze nie były zbyt przekonywującym argumentem. „Psst”, psyknał raz jeszcze, poczem podszedł do mnie. — Niema pan przypadkiem zainteresowania dla ładnego zegarka z platyny z brylantami?... — zapytał. — Tak się zatem rzecz przedstawia... — pomyślałem sobie. „Chce mi sprzedać nikielowy zegarek ze szkiełkami i wziąć za to duże pieniądze. Wziął mnie zatem za naiwniaka... No, ale ja mu pokażę...” — Platynowy zegarek?... — zapytałem, jakgdybym był zainteresowany propozycją. — Tak. Jest wart 500 dolarów, ale potrzebuje pilnie pieniędzy i oddam panu za 300.... — To jest niedrogo. — powiedziałem. — Poczem dodałem jeszcze: — Prowincji i uda ci się ten szwindel. Tym razem jednak pomyliłeś się, chłopcze. Możesz sobie nawet zaoszczędzić dalszego ciągu i nie mówić, że zegarek jest pamiątką rodzinną, że żona jest chora, a w domu sześcioro dzieci czeka głodnych, ty zaś sam jesteś bezrobotny... — Chłopiec patrzył na mnie i miał taką dziwną minę, że musiałem wybuchnąć śmiechem. — No, mój chłopcze, nic sobie z te-



Przed kilku dniami odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu szkolnego przy ul. Olsztyńskiego. Zdjęcie przedstawia prez. Głazka przemawiającego podczas tej uroczystości.

„Ciotka” cesarza Abisynji okazała się... śpiewaczką kabaretową

W pewnym hotelu w Nowym Jorku stanęła jednego dnia czarna dama, podająca się za księżną abisyńską, ciotkę Negusa. Towarzyszyły jej dwie damy dworu i konsul z Marokko. Księżna, ubierająca się w narodowe stroje etjopskie, wywołała duże zainteresowanie i została uroczysto przyjęta. Gubernator Pensylwanii przedstawił księżnę władzom stanowym, a księżna podczas wizyty wyjawiała swe nazwisko, brzmiące Rassari Heszia Tamayawa, następnie udzieliła posłuchania słynnemu bokserowi murzyńskiemu, niedawnemu pogromcy Baera, Joe Luisowi. Miejsce w radjostacji zaproponowała księżnej odsłuchanie przed mikrofonem kilku pieśni etjopskich, o czymś z najwyższym honorarium. Księżna z każdym dniem budziła coraz większą sensację na ulicach i w sklepach, lecz zawsze była w rozmowie, szczególnie, gdy ta była prowa-

dzona w języku etjopskim, bardzo powściągliwa. Od towarzysza księżnej, konsula z Marokko, dowiedziano się, że jest ona córką walecznego księcia Jokobu Hyllu, który padł pod Auda. Niestety, konsul popełnił omyłkę. Mianowicie data urodzenia podana przez konsula wypadła — na 10 lat po bitwie pod Auda. Zorientowawszy się w tem, dziennikarze amerykańscy przypuścili szturm o szczegóły do Addis Abeby, skąd nadeszła odpowiedź, że księżna taka wogóle nie istnieje i że cała historia polega na zwykłym oszustwie. Wówczas rozpoczęła właściwe kroki policja, która po krótkim czasie ustaliła, że niedoszła ciotka Negusa jest śpiewaczką kabaretową, urodzoną na Antyllach, a jej niedołączny towarzysz, „konsul z Marokko”, ma o tyle coś wspólnego z Marokkiem, że swego czasu sprzedawał tam wyroby kosmetyczne.

KINO EUROPA
NARUTOWICZA 20
Początek 4, 6, 8, 10.
DZIŚ POWTÓRZENIE PREMJIERY!
Ulubieniec całego świata
Maurice Chevalier
w najnowszym i najbardziej atrakcyjnym filmie
Folies Bergere
p. t.
Przeżabawne sytuacje
Z NOCNEGO ŻYCIA PARYŻA!!!
Arcydzieło amerykań. wytwórni UNITED ARTISTS.

I Ogłoszenie
ZARZĄD TOWARZYSTWA WYROBÓW WELNIANYCH I GUMOWYCH „F. W. Schweikerta” Sp. Akc.
zawiadamia, że w dniu 7 listopada 1935 r. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 147 w Łodzi, o godz. 4 po południu odbędzie się **NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW** z następującym porządkiem dziennym:
1) wybór przewodniczącego
2) reasumcja uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 30-go kwietnia 1935 r. powziętej w przedmiocie bilansu na dzień 31 grudnia 1934 r.
3) Wolne wnioski.

PO PRACY DO „TABARINU”!
Najlepsza zabawa czeka lodzian w „Tabarinie”.
Dlaczego wszyscy wybierają ten lokal, a nie inny?
Dlatego, że tu jest najlepiej. Program artystyczny, w którym występują najlepsze siły, postawiony jest na wysokim poziomie. Sensacja tego programu są występy wiedeńczyka Ronera, który demonstrując niebываłe triki karciane. — Występy tego artysty wywołują wielkie zadowolenie wśród publiczności, a przedewszystkiem wśród płci pięknej.
Tancerka Angelo, węgierka, odwarza kilka dobrych numerów ekscentrycznych, a Lucy Doree, odznaczająca się nieprzeciętną urodą budzi zachwyt dobrym tańcem. Duet angielski Nadines jest klasą dla siebie.
A więc dziś wieczorem spotykamy się w „Tabarinie”. Poza obejrzeniem programu będziemy mogli tańczyć przy dźwiękach dorobowej orkiestry Weinrota, mając do dyspozycji dwa obszernie parkiety.

KOMPLET FREBLOWSKI.
pani Janiny Grünfeld-Kacelenenbogen i pani Karoliny Geyzlerowej cieszy się dużym zainteresowaniem wśród rodziców.
Osoby oblatkielichowiczek z których p. Grünfeld-Kacelenenbogen ma długi letni praktykę w przedszkolu, a p. Geyzlerowa znana jest dobrze z swej pracy na niwie pedagogicznej, dają gwarancję wysokiego poziomu kompletu.
Zapisy są jeszcze przyjmowane w lokalu frebłowski, który mieści się przy ulicy 6-go Sierpnia nr. 32 u p. Geyzlerowej.

Przez krótką chwilę zastanawiałem się, co czynić, poczem wskoczyłem do taksówki i kazałem się zawieźć do domu. Mojej małej Mary jeszcze nie było, dzięki czemu mogłem swobodnie obejrzeć zegarek. Była to rzeczwiście ładna sztuka i musiała należeć do jakiejś milionerki z piątej Avenue. Żałowałem, że nie dałem chłopcu 300 dolarów, ale wreszcie on sam był sobie wniem...
Ktoś zapukał do drzwi. To nie była Mary, ponieważ ona miała klucz od mieszkania. Wrzuciłem przedko zegarek do bielizniarki, pomiędzy stos bielizny i otworzyłem drzwi z taką miną jakgdyby odwiedziły po północy były czemś zupełnie zrozumiiałem.
— Dobry wieczór. — mruknął mężczyzna i wszedł do mieszkania. Był wyśoki o szerokich ramionach i ponurem spojrzeniu. Wyglądał tak, jak większość urzędników kryminalnych amerykańskiej policji: z grubym cygarem w ustach, rękoma w kieszeni i sztywnym kapeluszu, włożonym na tył głowy.
— Dobry wieczór, — odpowiedziałem. — Ale to niespodzianka... Myślę jednak, że się pan o piętro pomylili...
— Nie, nie. Idę do was i od razu trafiłem, — odpowiedział przybyły.
— Mam czyste sumienie — powiedziałem, zły za niemilą wizytę. — Moja Mary zaraz przyjdzie do domu, a ona niema pojęcia, że ja już dwa razy siedziałem w marmrze...
— Przykro mi, — odpowiedział, cedząc słowa, detektyw i wypuścił smugę dymu z ust.
— Gdzie pan ma zegarek? — zapytał ostro, — niech mi pan nie daje dług szukać, bo nie mam dużo czasu, a mój przyjaciel czeka na nas na dole...
— Nie wiem, o czym pan mówi, — mruknąłem w odpowiedzi. — O jaki zegarek chodzi?...
— No, pięknie. Muszę zatem sam wziąć się do roboty. — Począł zaraz weszyc po całym pokoju i rzeczwiście po pięciu minutach zegarek był w jego

reku.
— Niech pan weźmie kapelusze, — powiedział, — ale szybko, bo nie mamy czasu...
To była nieprzyjemna historia. Ja miałem już naprawdę zamiar wziąć się do uczciwej pracy i znaleźć sobie jakąś posadę ze względu na Marv, aż tu wszystko zaczyna się od początku.
— Niech pan posłucha, — powiedziałem, — ożeniłem się przed trzema tygodniami i moja mała nie wie nic o mojej przeszłości. Jeżeli się teraz dowie wszystko, rzuci się na bruk... Ja zresztą nie chciałem tej rzecz zatrzymać... Miałem zamiar jutro zwrócić... Słowo daję...
— Może być, — mruknął detektyw, — ale to opowie pan komisarzowi...
— Niech pan poczeka jeszcze chwilę, — prosiłem. — Przecież pan nie może być taki okrutny... Coby to było gdybym ja panu dał kilka setek, a pan powiedziałby swemu przyjacielowi, temu na dole, że mnie nie było w domu?... Gdyby to było pięćset dolarów w gotówce, dobrych pieniędzy?...
Odwrócił się i spojrzał na mnie ostro. Później, po chwili powtórzył: — Pięćset dolarów w gotówce, dobrych pieniędzy?...
Wyciągnąłem wiązki banknotów z kieszeni.
— Proszę. Ratuje pan w ten sposób młodą, niewinną kobietę...
— Dobrze. Niech pan da... — Wziął banknoty i wyszedł a na dole czekał na niego ten sam lotr, który mi proponował zegarek...
Wróciłem na górę i musiałem usiąść — tak mi się zrobiło gorąco z oburzenia. Dobrze wpadłem... Naturalnie, nie był to żaden urzędnik kryminalny, tylko przyjaciel tego lotra z rogu 42 ulicy... Teraz mają niewtylko zegarek spowrotem, ale jeszcze i 500 dolarów...
Cafe szczęście, że te 500 dolarów były fałszywe...
Tlum. Iva.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 11 października 1935 r.

Kierownik działu gospod. telef. 211-66
Dział gospodarczy telef. 136-56.

Inni o nas

„The Economist“, czasopismo gospodarcze o światowej reputacji przynosi w swym numerze z 5-go bież. mies. uwagi o sytuacji w Polsce Uwagi nacechowane są obiektywizmem, a nawet pewną nutą przychylności.

Akcentowany jest ubytek złota w zapasie Banku Polskiego we wrześniu w związku z płatnościami zagranicznymi z tytułu pożyczek (niesłusznie jednak pominięty równoczesny wzrost zapasu dewiz, kompletowanego za cenę części kruszcza). Wypowiadany jest pogląd, iż spodziewać się należy zahamowania odpływu złota przed wiosną, normalnym okresem ekspansji kredytowej. W tym związku „Economist“ podnosi możliwość takiej ekspansji wobec niskiego w stosunku do ludności obrotu pieniężnego.

Informacja o Polsce zwraca uwagę na wzrost cen zbożowych. Przypisywany jest on początki publikacji cyfr, z których wynika, że nie będzie nadwyżek ciężących dotkliwie na rynku. Początki — obawom wojennym (raczej trzeboby sprostować, oddźwiękiem obaw na innych rynkach).

Stwierdza się pomyślny przebieg kampanii eksportu mięsnego do krajów anglo-saskich i nawet duże możliwości jego rozwoju.

W zakresie handlu zagranicznego — „Economist“ słusznie zwraca uwagę na zamrażanie się naszych kapitałów w Niemczech, a zwłaszcza nadwyżek z wymiany handlowej; także — z opłat kolejowych w tranzycie pomorskim. Mniej sprawdzoną wydaje się informacja o trudnościach transferu naszych należności z Gdańska, mimo wrześniowych układów. (Jak donosiliśmy, należności Polski w Gdańsku, zamrożone w pierwszym okresie restrykcji dewizowych, ulegają stopniowemu upłynieniu. Np. należności włókiennictwa nie przekraczają obecnie 2 — 2 i pół mil. zł.).

„Economist“ reestrjuje „niepublicznie“ na razie wypowiediane głosy niezadowolenia w Polsce z umowy polsko-angielskiej o podziale rynków węglowych. Umowa ta nie dała Polsce spodziewanych korzyści: zmniejszenie eksportu angielskiego pociągnęło za sobą w konsekwencji umowy zmniejszenie także eksportu polskiego węgla, natomiast zwykła cen nie skompensowała straty, spowodowanej spadkiem wywozu.

Ocena sytuacji gospodarczej Polski poprzedzona jest oceną sytuacji wewnętrznej i stosunku Polski do aktualnych zagadnień międzynarodowych. Ocenę w tym ostatnim zakresie wykazuje, nieczęste u cudzoziemców, zrozumienie polskiej tendencji do zachowania niezależności, a także przychylny neutralności względem wszystkich ugrupowań międzynarodowych. Podkreślony jest pokojowy nastrój zarówno względem Francji, jak Niemiec, jak i ZSSR, jak wreszcie — względem Czechosłowacji, Rumunii i państw bałtyckich. Słusznie też podkreślony jest żywy oddźwięk, jaki w opinii polskiej znalazła mowa Sir Samuela Hoare'a na temat konieczności ułatwienia narodom nieposiadającym kolonii — dostępu do ich bogactw.

Pouczająca niewypłacalność

Kupiec winien 869 tys. zł.,
ma 3600 zł.

Chaim-Lajb Lipnowski, prowadzący przedsiębiorstwo sprzedaży manufaktury w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 6, winien jest firmie „Zjednoczone Zakłady Włókiennicze K. Scheiblera i L. Grohmana, Sp. Akc.“ sumę 769.516 złotych. Wszelkie monity oraz pertraktacje z dłużnikiem, zmierzające do likwidowania długu wobec niewypłacalności jego spelnzły na niczem. W kwietniu r. b. Zjednoczone Zakłady uzyskały z szeregu protestów nakazy zapłaty na Lipnowskiego na drobną część swojej należności, t. j. na sumę 20.000 zł. i wszczęły przeciwko Lipnowskiemu egzekucję, która wykazała zupełną niewypłacalność dłużnika. Wyegzekwowano zaledwie sumę 4.205 zł., przy czym komornik zdołał zająć majątek dłużnika zaledwie na sumę około 3.635 złotych.

Jak wynika z załączonych do sprawy nakazów zapłaty Lipnowski zaprzestał wyplat jeszcze w 1933 r. Ta okoliczność również wynika z akt sprawy, wytoczonej przez Bank Polski przeciwko Lipnowskiemu o sumę 100 tys. zł., przypadającą temuż bankowi z weksli protestowanych z wystawienia Lipnowskiego.

W tych warunkach Zjednoczone Zakłady wnoszą o ogłoszenie upadłości kupcowi rejestrowanemu Chaimowi-Lajbowi Lipnowskiemu.

Na ostatniej sesji sąd handlowy ogłosił upadłość Lipnowskiemu, wyznaczając dzień 18 listopada 1935 r., jako termin do zgłaszania wierzytelności.

Deklaracje programowe Łódzkich kół gospodarczych na plenarnym zebraniu Izby. — Dyskusja w sprawie polityki ekonomicznej Polski

Porządek dzienny zapowiedzianego na poniedziałek plenarnego zebrania Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej sam przez się nie zawiera momentów, mogących budzić większe zainteresowanie. Ma on raczej charakter formalno-organizacyjny, obejmuje bowiem takie sprawy, jak uchwalenie preliminarza budżetowego Izby na rok 1936, wybór komisji rewizyjnej, uchwalenie regulaminu sądu arbitrażowego oraz wybór arbitrażu na r. 1936.

Dużo ciekawiej natomiast przedstawiać się będzie zapewne dyskusja, ja-

ka rozwinie się przy poszczególnych punktach porządku dziennego, zwłaszcza zaś przy rozpatrywaniu preliminarza, jak się bowiem dowiadujemy, niektóre organizacje gospodarcze zamierzają w trakcie tej dyskusji poruszyć — za pośrednictwem swych reprezentantów w Izbie — szereg doniosłych problemów z zakresu ogólnej polityki gospodarczej Polski. Wystąpienia te będą miały charakter zasadniczy, programowy, deklarujący stanowisko łódzkich kół gospodarczych w sprawach kierunku państwowej polityki ekonomicznej.

Wystąpienie takie przygotowuje o ile nam wiadomo — Zw. Przemysłowo-Włókiennicze w Państwie Polskim, który przystąpił już do opracowania, mających być podstawą deklaracji.

Nie jest wykluczone, że z podobnymi deklaracjami wystąpią również niektóre zrzeszenia kupieckie, jednakże w kwestii decyzje jeszcze nie zapadły.

Tak więc przebieg zapowiedzianego zebrania Izby może znacznie rozszerzyć formalne jego ramy, zakres określony przez porządek dzienny.

Ciepłe pogody zmniejszają zbyt

Spadek obrotów we włókiennictwie. — Chłody przywrócają panujące dotychczas ożywienie. — Fala niewypłacalności

Sytuacja na łódzkim rynku włókienniczym kształtuje się w bieżącym tygodniu NIEZBYT POMYŚLNIE.

Przewidywania ogólne kupiectwa włókienniczego, że bezpośrednio po pierwszych świętach

żydowskich wystąpi w handlu towarami włókienniczymi większy ruch — nie sprawdziły się. Na przeszkodzie rozpoczęciu na większą skalę sezonu w zakresie towarów zimowych stanęły niezwykle pogodny, ciepłe dni jesienne, które

wywołały zarówno wśród kupiectwa detalicznego jak i konsumentów tendencję do

WSTRZYMANIA SIĘ Z ZAKUPAMI.

Kupiectwo jest zdania, że niezwykle ciepłe pogody będące o tej porze zjawiskiem zupełnie nieprzewidzianym sparaliżowały w dużym stopniu ruch w handlu, to też koła handlowe przewidywają, że dopiero pierwsze deszcze jesienne wydatne oziębienie się spowoduje

FALE ZWIEKSZONYCH ZAKUPÓW

na rynku tkanin zimowych. W poszczególnych branżach stosunkowo lepiej, ale również skromnie targował w ostatnich dniach przemysł wełniany, wyrabiający różne gatunki towarów na ubrania i palta, natomiast przeważnie przez konfeksjonierów. Trudniejsze dochodziły do skutku przy 4-5 MIESIĘCZYM POKRYCIU WEKSLOWYM względnie w stosunku do dobrych odbiorów na 2-3 miesięczny otwarty rachunek.

Nastroje rynkowe do niedawna bardzo mistyczne ostatnio

NIECO OSŁABŁY.

Obok słabego ruchu przyczyniło się do tego również szereg niewypłacalności w Warszawie i prowincji, o których już podawaliśmy. To pogorszenie się wypłacalności przyszło nieoczekiwanie, a duże straty, jakie ponieśli producenci wywołały na rynku objawy pewnej depresji.

Z Banku

Kupiecko-Kredytowego Spółdzielczego

Bank Kupiecko-Kredytowy Spółdzielczy w Łodzi, Piotrkowska 29, prowadził ostatnio dla szerokiego kręgu swojej klienteli bardzo dogodną innowację przez uruchomienie dodatkowych godzin urzędowania wydziałów inkasowego i przyjmowania lokat od 4 do 5 popołudniu. Innowacja ta jest szczególnie pożyteczna dla oszczędzającej publiczności. Zaznaczyć należy, iż Bank Kupiecko-Kredytowy przyjmuje lokaty wnie załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzące.

Bank Czechosłowacki w Palestynie

Na Haifie założony został bank czechosłowacki pod firmą „Czechoslovak Bank Limited“ z kapitałem 50.000 funtów, który rozpocznie swą działalność w końcu roku bieżącego. Nowa instytucja finansowa będzie handel międzynarodowy Czechosłowacją a Palestyną. Głównym udziałowcem banku jest grupa kapitałów palestyńskich, na której czele stoi firma „Philipp Mayer et Co“. Reszta udziałów umieszczona będzie w Czechosłowacji i w Palestynie.

Spekulacyjna haussa na dolary

Silna wyżka na prywatnym rynku łódzkim

Prywatne rynki walutowe nadal są terenem gry spekulacyjnej, której jedyną stawką jest dolar. Dolar zniknął nagle z rynku, dolar jest poszukiwany i z tego względu dolar zwyżkuje. I to dość znacznie. Na rynku łódzkim orientacyjnie (wskutek braku podaży do transakcyjnej niemal zupełnie nie dochodziło) notowania dolara wzrosły wczoraj o 5 punktów do 5.50 w żądaniu i 5.45 w płaceniu. W tym samym stosunku zwyżkował również dolar złoty, za który żądano 9.20, płacono zaś 9.15. Na spekulacyjnym charakterze tej haussy wskazuje fakt, że żadna z pozostałych walut nie zdradza tendencji zwyżkowej. Kurs franka szwajcarskiego na rynku łódzkim od dłuższego czasu utrzymuje się bez zmian na poziomie 173.00 w sprzedaży i 172.00 w kupnie, a więc mniej więcej na poziomie notowań giełdy oficjalnej. Funt notowany jest do 26.10—26.00, gulden 0.98—0.95.

Dużą stabilizację wykazuje również

warszawska giełda oficjalna. Wczoraj ani kurs funta ani dolara nie uległ zmianie. Funt notowano po 26.07, dolary (kabel) po 5.31 i 3/4. Mocniejsza tendencja miała jedynie dewiza na Amsterdam która zwyżkowała o dalsze 25 punktów do 359.70.

Bank Polski również nie zmienił wczoraj cen i płać za funty 25.90, za dolary 5.27, 5.28 i 5.30.

Jeśli chodzi o łódzki rynek papierów wartościowych, to i tutaj zmiany są nie częste i niewielkie. Największym stosunkowo wahanom ulega poź. stabilizacyjna — w zależności od notowań jej na giełdzie nowojorskiej. Wczoraj poź. stabilizacyjna notowana w Łodzi po 61.50 w sprzedaży i 61.25 w kupnie, a więc o 25 punktów słabsze były 5% L. Z. m. Łodzi za r. 1933, powracając do poziomu 49.00 w żądaniu i 48.00 w płaceniu. Nie uległy zmianie notowania dolarówki (52.50—52.00) i poź. budowlanej 41.50—41.00.

Konstytuujące zebranie Unii włókienniczej

Zrzeszenia przemysłowe Łodzi, Bielska i Białegostoku deklarują gotowość przystąpienia do naczelnej organizacji przemysłu włókienniczego

Ukonstytuowanie Unii Zrzeszeń Polskiego Przemysłu Włókienniczego, której projekt statutu — jak donosiliśmy — opracowany został w końcu ub. miesiąca przez Zw. Przemysłu Włókienniczego, nastąpi prawdopodobnie w drugiej połowie bież. miesiąca. Obecnie do Zw. Przemysłu Włókienniczego nadływają odpowiedzi poszczególnych organizacji przemysłowych na wstosowane do nich zapytania w sprawie udziału ich w Unii. Z pośród organizacji łódzkich wpłynęły dotychczas odpowiedzi Krajowego Zw. Przemysłu Włókienniczego, Zw. Farbiarń i Wykończalni woj. łódzkiego oraz Zw. Przemysłu Działek. Wszystkie te organizacje zadeklarowały gotowość przystąpienia do Unii. Pozytywne odpowiedzi nadesłał również szereg zrzeszeń przemysłowych z Bielska i Białegostoku, dzięki czemu sprawę utworzenia naczelnej organizacji przemysłu włókienniczego uważać należy za ostatecznie przesadzoną w

sensie pozytywnym.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie komisji surowcowej Zw. Przemysłu Włókienniczego w sprawie zwiększenia konsumpcji wełny krajowej. W zebraniu tem wezmą udział przedstawiciele przemysłu bielskiego i białostockiego jak bowiem donosiliśmy — min. rolnictwa wyraziło życzenie, aby w powyższej sprawie wypowiedział się cały przemysł włókienniczy — wełniany. Ten postulat min. rolnictwa mimowoli podkreślił konieczność powołania do życia organizacji, która w zasadniczych sprawach mogłaby występować w imieniu całego włókiennictwa, pośrednio więc uwypuklił i przyspieszył sprawę realizacji Unii włókienniczej.

Pierwsze, konstytuujące zebranie rady naczelnej Unii odbędzie się po nadejściu odpowiedzi wszystkich wchodzących w rachubę zrzeszeń, a więc prawdopodobnie w drugiej połowie października.

Nowy naczelnik 8 Urzędu Skarbowego

Jak się dowiadujemy, na miejsce wy-
ższego na posła p. Mariana Wadow-
skiego, dotychczasowego naczelnika 8
urzędu skarbowego w Łodzi, mianowa-
no na naczelnikiem tego urzędu, p.
Gąsiorowski, dotychczasowy za-
miejscownik naczelnika.

Obroty papierami wartościowymi z zagranicą

Ogólny obrót papierami wartościowa-
nymi z zagranicą w ciągu II-go kwarta-
łu b. wzrósł znacznie w porównaniu
z kwartałem poprzedniego. Obrót temi
papierami wynosił ogółem w I-ym kwar-
cie r. b. 752 tys. zł., a w II-gim kwar-
cie r. b. 834 tys. zł., co stanowi
wzrost o 1.05 tys. zł.

W ciągu II-go kwartału r. b. sprze-
żono z zagranicą z własnych zasobów lub
zlecenie klientów krajowych, oraz wy-
konalono w kraju na zlecenie klientów za-
granicznych — papierów krajowych na
sumę 1.634 tys. zł. zaś zagranicznych pa-
piery krajowych na 598 tys. Kupiono od zagranicy
własny rachunek lub na zlecenie kli-
entów krajowych oraz sprzedano w kra-
ju na zlecenie klientów zagranicznych —
papierów krajowych na sumę 5.751 tys.
zł. zagranicznych na 951 tys. zł.

Obrót w dziale sprzedaży papierów
wartościowych krajowych wzrósł o
103 tys. zł., natomiast zagranicznych
zmniejszył się o 105 tys. zł. Obrót w
dziale kupna papierów wartościowych
krajowych zmniejszył się o 44 tys. zł.,
zamiast zagranicznych wzrósł o 311

Eksport zbóż

Według danych Głównego Urzędu
Statystycznego, eksport 4-ch głównych
zbóż we wrześniu r. b. wyrażał się cy-
fry 12.546 tonni, był więc znacznie więk-
szy, niżeli w sierpniu r. b., w którym
wywieziono tylko 38.060 t. Natomiast
we wrześniu r. b. w stosunku do
odpowiedniego miesiąca poprzedniego
wykazuje poważny spadek, w roku
poprzednim bowiem wywieziono we wrze-
siu 10.832 tonny.

W porównaniu z sierpniem r. b.
wzrósł bardzo poważnie wywóz jęczmie-
nia, natomiast spadł eksport żyta i psze-
nicy. Również wywóz owsa wykazuje du-
ży wzrost.

Informacje eksportowe

Do Łodzi nadeszły następujące zgłoszenia
firm zagranicznych, pragnących nawiązać kon-
tacty z firmami polskimi.
Firma jugosłowiańska oferuje usługi w cha-
rakterze przedstawiciela fabryk wyrobów włó-
kienniczych (L. 6218-35).
Firma algijska pragnie uzyskać przedstawi-
ciela fabryk wyrobów włókienniczych na Pół-
wyspie Alirye (L. 6283-35).
Firma indyjska interesuje się eksportem z Pol-
ski tkanin wełnianych, kapeluszy filcowych i wy-
robów porcelanowych (L. 6086-35).
Firma palestyńska pragnie objąć przedstawi-
ciela fabryk wyrobów bawełnianych i wełnia-
nych (L. 6597-35).
Firma hamburska reflektuje na objęcie przed-
stawiciela fabryki wyrobów włókienniczych.
(L. 5902-35).
Firma w New Yorku pragnie nawiązać kon-
tacty z polskimi wytwórcami galanterji i nowo-
żytkami (L. 6634-35).
Firma w New Yorku reflektuje na zakup w
Polsce surowców mineralnych do wyrobu farb —
(L. 6634-35).
Firma w New Yorku pragnie objąć reprezen-
tację fabryk artykułów technicznych na warun-
kach komisowych (L. 6634-35).
Firma w New Yorku objemie przedstawiciel-
stwo fabryki synek konserwowych („puszkowa-
nych”) (L. 6634-35).
Firma amerykańska pragnie importować z Pol-
ski surowa skórki zajęcze, królicze oraz futrza-
ne (L. 6634-35).
Blizszych informacji udziela biuro Izby Prze-
mysłowo-Handlowej w Łodzi — Kościuszki 4.

ŁÓDZKA GIELDA ZBOŻOWA

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbo-
żowej notowano: żyto 13.50—13.75,
14.00—15.00, jęczmień browarowy 15.25—16.25,
owies jednolity 16.75—17.25, owies zbierany 16.50
21.75, mąka żytnia 1) 20.75—21.75, mąka żytnia
2) 21.75—22.75, mąka pszenna 33.00—35.00, otrę-
by pszenne 8.00—8.25, otręby pszenne 8.00—8.25,
3) 43.00, groch Victoria 32.00—34.00, makuch lniany
16.50—17.50, makuch rzepakowy 14.50—15.50,
sól suwa 21.50, ziemniaki jadalne 3.75—4.25, mak-
uch ziemniaczany 48.00—50.00.

REPREZENTACYJNE KINO

„RIALTO”
PRZEJAZD 1.
Pocz. o godz. 4, 6, 8, 10.
POD NOWYM ZARZĄDEM
DZIS I DNI NASTĘPNYCH!
INAUGURACYJNY PROGRAM:
Bilety ulgowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne.

O kredyty dla przemysłu galanteryjnego

Zmodernizowanie i rozszerzenie produkcji może wyprzeć import zagraniczny

W łódzkich kołach producentów galanteryj-
nych rozpatrywany jest obecnie projekt rozsze-
żenia i zmodernizowania produkcji galanteryjnej,
która po zrealizowaniu tego projektu, mogłaby w
stosunku procentach zaspakajać potrzeby naszego ry-
nku, uniezależniając nas zupełnie od zagranicy.
Przemysłowcy galanteryjni stwierdzają, iż do-
tychczasowa praktyka wykazała, że wszystkie
nowopowstałe w ostatnich latach działy produk-
cji galanteryjnej, jak nap. produkcja luksusowych
rękawiczek, droższych gatunków chusteczek do
nosa, imitacyjnych brzytantów itp., z łatwością
znalazły miejsce na rynku, wypierając analogicz-
ne towary importowane. Wskazuje to, iż powięk-
szenie i zmodernizowanie tych działów produk-

cji, które znajdują się obecnie na niskim jeszcze
poziomie, względnie stworzenia działów nieistnie-
jących dotąd u nas — również byłoby opłacalne.
Jednakże zrealizowanie tych projektów wy-
maga kapitałów, które przemysł galanteryjny
nie rozporządza. Wobec tego — zdaniem produ-
centów — z pomocą przemysłowi galanteryjnemu
powinny przyjść banki państwowe, przysługując
odpowiednie kredyty. W sprawie tej zaintereso-
wane koła producentów zamierzają wszcząć sta-
rania u miarodajnych czynników, licząc, iż argu-
ment zwiększenia rodzimej produkcji i w związku
z tem zmniejszenia importu będzie dostatecz-
nie przekonujący.

Giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-
dewizowej w Warszawie obroty dewizami były
zwiększone, przy tendencji niejednoletniej. No-
towano: Amsterdam 359.70 (—25), Berlin 213.45
(—25), Bruksela 89.70 (—5), Londyn 26.07, Ma-
dryt 72.60 (+2), przekaz telegraficzny na Nowy
Jork 5.31.75, Oslo 131 (+10), Paryż 35.01.50,
Praga 22.01 (+1), Sztokholm 134.40 (—5), Zu-
rych 173.05 (+5). W obrotach prywatnych:
marka niemiecka 151.50, szyling austriacki 99.60,
korona czeskosłowacka 20.96, frank francuski 35,
frank szwajcarski 173, guden gdański 98, funty
sterlingów 26.07, funty palestyńskie 26.05, leje
rumuńskie 2.90, pengó węgierski 102, dinary ju-
gosłowiańskie 11.50, lity lotewskie 130, dolar
gotówkowy 5.45, dolar złoty 9.13, rubel złoty
4.86, rubel srebrny 1.83, bilon 0.86, Bank Polski
płacił za banknoty dolarowe 5.28.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi
notowano: dolary 5.45—5.40, poz. budowlana —
41.50—41.00, dolarówka 52.50—52.00, poz. inwe-
stycyjna 107.00—106.50, poz. stabilizacyjna 62.00
—61.50, Bank Polski 91.50—91.00. Tendencja u-
trzymana.

AKCJE. Rynek akcyjny w dalszym ciągu po-
zostawał w zaniechaniu. Obroty były bardzo
małe. Notowano: Bank Polski 88 (—100), Ostro-
wieckie 15.75, Starachowice 30.50 (+25).

PAPIERY PROCENTOWE. W dziale papier-
ów procentowych zarówno państwowych jak i
prywatnych tendencja kształtowała się dość
mocno. Największych obrotów dokonano 7 proc.
stabilizacyjną i 5 proc. Warszawy z r. 1933. No-

towano: 4 proc. premijowa dolarowa 52.40—
52.30—52.40, 4 proc. inwestycyjna zwykła 108
(+200), serjowa 109.50—110, 5 proc. konwer-
syjna 68, 6 proc. dolarowa 79.25 (+25), stabiliz-
acyjna 61.63—61.75 (+50), w odcinkach po 500
dolarów 62.25—62.38 (+88), 4 i pół proc. L. Z.
ziemskie 43.50—44 (+125), 5 proc. L. Z. War-
szawy z r. 1933 — 54.50—54.13—54.38 (—25), 5
proc. L. Z. Łodzi z r. 1933 — 49.50 (+100). Tran-
zakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budo-
wlna 40.75, 7 proc. stabilizacyjna w odcinkach
po 100 dolarów 66.50 (+50), 7 proc. L. Z. ziem-
skie dolarowe 43—43.25, 3 proc. państwowa ren-
ta ziemiska 69, 5 proc. państwowa renta ziem-
ska 61, 6 proc. obligacje m. st. Warszawy VI
emisja 59.50 (+50), 8 proc. dillonowska 88.75—
89.13, za 7 proc. śląską chciało płacić 69.25, a
za 7 proc. warszawską dolarową 68.75.

GIELDA ŁÓDZKA.
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi
notowano: dolary 5.45—5.40, poz. budowlana —
41.50—41.00, dolarówka 52.50—52.00, poz. inwe-
stycyjna 107.00—106.50, poz. stabilizacyjna 62.00
—61.50, Bank Polski 91.50—91.00. Tendencja u-
trzymana.

Upadłości i układy.

Jeszcze w maju 1927 roku wpłynęła skarga
pełnomocnika firmy „Bracia Teitelbaum” prze-
ciwko spadkobiercom „S. L. Safraj” o przera-
chowanie i zasądzenie na dobro firmy „Teitel-
baum” kwoty, powstałej z długu przedwojenne-
go sumy 52,250.58 rubli. Do akt sprawy dola-
czony był wówczas wyciąg z ksiąg handlowych
powodowej firmy z dnia 31 lipca 1914 r.
W skardze powodowej firma Teitelbaum prze-
rachowała należność Safrajów na zł. 13,933.—,
to jest w stosunku 10 proc. według kursu z dnia
1 sierpnia 1914 r., zgodnie z rozporządzeniem
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia
14 maja 1924 r. Ponadto, jak twierdzi firma w
skardze powodowej, należała się do przerachowa-
nej kwoty odsetki za lat 5 wstecz od dnia wy-
toczenia powództwa. Ogółem zatem dług Sa-
frajów wynosił zł. 21,178.

Łodzi o zasądzenie z tytułu odszkodowania zł.
6978.20.

W sprawie powyższej, która przeszła szereg
instancji, wydany został ostatecznie wyrok są-
dowy, na mocy którego wydział handlowy posta-
nowił zasądzić od wszystkich spadkobierców
S. L. Safraj solidarnie na rzecz firmy „Bracia
Teitelbaum” zł. 13,933.— z 10 proc. od dnia 15
maja 1927 r. do dnia zapłaty oraz 700 zł. kosz-
tów procesu. Powództwo w pozostałej części
Sąd oddalił i przeciwko Lei Safraj skargę po-
stał bez rozpoznania. Wyrokowi nadany zosta-
ł rygor natychmiastowej wykonalności.
Pełnomocnik pozwanych, Róży z Safrajów
Trillingowej i Mani z Safrajów Pinesowej, —
wniósł skargę do Sądu Apelacyjnego w War-
szawie.

Stosownie do deklaracji ubezpieczeniowej od
ognia z 24 listopada 1933 r. firma powodowa
„Kwaśner i Lindenfeld” ubezpieczyła przedsię-
biorstwo swoje, obejmujące przedsiębiorstwo i tkalnię
przy ul. Zwirki 11-13. Deklaracja opiewa na
czas roczny z terminem od 31 grudnia 1933 roku
do 31 grudnia 1934 r., a złożona została pozwa-
nomu Towarzystwu Ubezpieczeń „Port”, jako
towarzystwu prowadzącemu z tem, że pozwana
Angielska Sp. Akc. „Alliance” przyjęła do ubez-
pieczenia przedsiębiorstwo i tkalnię firmy „Kwaśner
i Lindenfeld” w stosunku 10 proc. sumy, wyka-
zanej w deklaracji. W razie pogorszenia odszko-
dowanie przekazane miało być Towarzystwu
Kredytowemu m. Łodzi na rachunek ubezpiecze-
nej firmy.

W sierpniu 1934 r. nastąpił pożar przedsię-
biorstwa firmy „Kwaśner i Lindenfeld” i wów-
czas pozwane Towarzystwo „Port” wspólnie z
innymi towarzystwami ubezpieczeniowymi wy-
płaciło należność, przypadającą z tytułu ubezpie-
czenia. Jedynie Towarzystwo „Alliance” od-
mówiło wypłaty zł. 6978.20.

Firma „Kwaśner i Lindenfeld” prosi Sąd o
zasądzenie tej kwoty jako odszkodowania z 10
proc. od dnia wytoczenia powództwa do dnia za-
płaty.
Pełnom. Tow. „Alliance”. — nie przyznał
powództwa, oświadczając, że spór podlega roz-
poznaniu przez Sąd Polubowny, powołując się
na par. 20 umowy i na art. kodeksu postępowania
cywilnego.
Sąd sprawę odroczył i zobowiązał Towar-
zystwo „Alliance” do złożenia w terminie 14-dnio-
wym odpowiedzi na pozew, przyczem Sąd naka-
zał doręczenie tegoż odpisu powodowi.

Tomaszów Mazowiecki

SENSACYJNY PROCES O OSZCZER- STWA.

Na wokandzie sądu grodzkiego zna-
lazła się sprawa o zniesławienie, będą-
ca echem rozprawy z roku 1933.

Zygmunt Hippe, b. prezes związku re-
zerwistów, wystąpił w roku 1933 z zarzu-
tami przeciwko wszystkim członkom za-
rządu Federacji Polskich Związków Ob-
rońców Ojczyzny, którzy byli prezesa-
mi zarządów sferderowanych organiza-
cyj wojskowych na terenie Tomaszowa.

Na rozprawę tę powołany został wó-
wczas przez F.P.Z.O.O. w charakterze
świadka p. Aleksander Plaskota, który
wydał o nim niekorzystną opinię.

Hippe, chcąc osłabić zeznanie Plas-
koty, postawił na tej rozprawie zarzut,
że Plaskota, pełniąc w r. 1921 funkcję
kierownika sklepu pułkowego popełnił
nadużycia.

Na rozprawie tej p. Plaskota przed-
łożył bardzo pochlebne zaświadczenie

pułkowe, wydane z upoważnienia do-
wódcy pułku przez mjr. popielawskie-
go.

Pan Plaskota wystąpił przeciwko p.
Hippemu na drogę sądową o oszczer-
stwo.

Sprawa ta ciągnie się już od roku
1933 i wreszcie znalazła w dniu wczoraj-
szym swój epilog w sądzie grodzkim.

Sąd skazał Hippego na miesiąc aresz-
tu z zaplaceniem kwoty zł. 50.

NIEUDANY WYSTĘP ZŁODZIEL

Do mieszkania Zachariasza Sawic-
kiego (ul. Prez. Wojciechowskiego) do-
stali się zrana złodzieje. Sawicki, który
spal w drugim pokoju, usłyszał szmery i
wszedł do kuchni. Złodzieje rzucili się
do ucieczki. Sawicki jednak przytrzymał
jednego z nich. Jest to Kazimierz
Karasiński, zamieszkały w Łodzi przy
ul. 28 p. S.K. nr. 3.

Karasińskiego przekazano władzom
sądowym.

Zbiory bawełny w St. Zjednoczonych

Departament rolnictwa w Waszyng-
tonie w dniu 8 b. m. ogłosił czwarty
raport w sprawie zbiorów bawełny w St.
Zjednoczonych w sezonie 1935 r. Według
tego raportu, stan bawełny w procent-
tach wynosi 64,0 (1 września r. b. — 64,5)
zbiór bawełny wyniesie na 11,466,000 bel
gdy w poprzednim raporcie, stan zbio-
rów w dniu 1 września przewidywany
był na 11,489,000 bel. Wydajność z ak-
ra na podstawie ostatniego sprawozda-
nia wynosi 191,5 Lb., w poprzednim mie-
siącu 192,0. Wreszcie do dnia 1 paździer-
nika r. b. wyluszczone bawełny 4,230,000
bel (na 1 września r. b. — 1,113,000 bel).

Jak widać z powyższego sprawozda-
nia, nie różni się ono zbyt od rapor-
tu z ubiegłego miesiąca, to też nie spo-
wodowało ono zmian na giełdzie nowo-
jorskiej.

O 30 proc. redukuje produkcję japoński przemysł sztuczno- jedwabny

Zarząd główny związku japońskich
przedsiębiorców sztucznego jedwabiu uchwalili
dalekoidące ograniczenia produkcji. Zgo-
dnie z temi uchwałami w IV kwartale r.
b. 20 proc. wszystkich wrzecion zostaje
unieruchomionych. Poza tem wszyscy
członkowie kartelu przedział sztuczne-
go jedwabiu w Japonii zobowiązują się
10 proc. z swej produkcji za okres wrze-
śnia i października oddać na wspólny
skład. O ile wniosek ten nie zostanie zre-
alizowany, każda przedziałnia musi unie-
ruchomić ponownie 10 proc. wrzecion.
Niezależnie od tego dalsze ograniczenie
produkcji w IV kwartale r. b. może być
zarządzone, o ile stosunki rynkowe bę-
dą tego wymagały.

NOWY YORK. Loco 11.30, październik 10.98,
listopad 10.97, grudzień 10.92, styczeń 10.99, luty
11.01, marzec 11.03, kwiecień 11.04, maj 11.06,
czerwiec 11.06, lipiec 11.08.

NOWY ORLEAN. Loco 11.16, październik 10.97,
grudzień 10.93, marzec 10.98, maj 11.02, li-
piec 11.04.

LIVERPOOL. Loco 6.51, październik 6.23, li-
stopad 6.15, grudzień 6.12, styczeń 6.12, luty 6.12,
marzec 6.13, kwiecień 6.13, maj 6.13, czerwiec —
6.13, lipiec 6.13, sierpień 6.07, wrzesień 6.02, paź-
dziernik 5.97, listopad 5.92, grudzień 5.92.

EGIPSKA. Loco 8.64, październik 8.28, listo-
pad 8.23, styczeń 8.08, marzec 8.03, maj 8.02, li-
piec 8.01, październik 8.01.

UPPER. Loco 7.21, październik 6.79, listopad
6.79, styczeń 6.82, marzec 6.85, maj 6.89, lipiec —
6.90, październik 6.90.

BREMA. Loco 13.40, grudzień 12.15, styczeń
12.19, marzec 12.29, maj 12.40, lipiec 12.45.

ALEKSANDRIA (Salakelaris). — Giełda nie
czynna.

Zamówienia wojenne dla Palestyny

Polsko - Palestyńska Izba Handlowa
podaje do wiadomości, iż wg. otrzymano-
nych informacji z Palestyny, wybuch
wojny włosko-abisyńskiej nie wywołał
paniki w życiu gospodarczym Palestyny

Po krótkotrwałym runie na małe ban-
ki, które się pomyślnie wywiązały ze
swoich zobowiązań, panuje w kraju za-
pełny spokój.

Wraz z wybuchem wojny daje się
zauważyć w życiu gospodarczym Pale-
styny pewne ożywienie; sfery gospodar-
cze kraju liczą się z możliwością zwięk-
szenia eksportu. Niektóre przedsiębior-
stwa otrzymały zamówienia ze strony
Włoch i Abisynji. Między innymi fabryka
„Assis” otrzymała od rządu abisyń-
skiego zamówienia na sumę LP. 8000,
a fabryka wyrobów skórzanym w Tel-
Awiwie zamówienie od rządu włoskiego
na sumę LP. 20.000.

ZE SZKOŁY RYSUNKU, MALARSTWA I RZE- BY ART. MAL. WAĆLAWA DOBROWOL- SKIEGO.

Kierownictwo zawiadamia, że z dniem 1 paź-
dziernika rozpoczęły się wykłady w starszej grupie
szkoły plastycznej. Zapisy uczniów i uczenie
przyjmuje kancelaria szkoły codziennie oprócz
niedzieli i świąt od godziny 4-ej popoł. do 7-ej.

Wykłady rzeźby rozpoczynają się dnia 11-go
października.
W szkole wykładową: rysunek i malarstwo —
art. mal. Waćlawa Dobrowolski, rzeźbę art. rzeź-
biarz Zygmunt Kowalewski.

Szkola mieści się w lokalu przy pracowni art.
mal. Waćlawa Dobrowolskiego — ul. Wólczań-
ska 35.

Wspaniały film wiedeński, zrealizowany według światowej sławy arcydziela Artura Schnitzlera
MIŁOSTKI „Liebelei”
CENY MIEJSC: Na I szy seans 80 gr. i 1.09, na następne 1.25, 1.60 i 2.20.
W rolach głównych: MAGDA SCHNEIDER, OLGA CZECHOWA, WILLY EICHBERGER, PAUL HÖRBERGER, LUIZA ULLRICH.

SALA MALINOWA GRAND-HOTELU

DZIŚ w plątek o godz. 5-ej po poł. odbędzie się FIVE O'CLOCK p. t. Paryż w Łodzi

udział biera firmy dyktujące modę w Polsce MAISON GOUSSIN CATTLEY, „LA MARTRE“ (futra), „NOUVELLE“ (kapelusze) Galanteria skórzana „RENEE“

Najnowsze kreacje paryskie jesienno-zimowe Modelować będą premjowane piękności stolicy Występy pierwszorzędnych szt. artystycznych

Dźwiękowy Kino-Teatr

Najpiękniejszy film uśmiechów i łez p.t.

Przedwiosnie

ŻEROMSKIEGO Nr 74-76 tel. 129-88

CHŁOPCY Z PLACU BRONOWSKIEGO

Dziś i dni następnych!

Piękna karta wydarta z księgi prawdziwego życia. Film ten winni wszyscy zobaczyć. Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Początek seansów o godz. 4-ej. w niedzielę o godz. 12-ej.

Do akt Nr. Km. 635/35. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go, Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 października 1935 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Zagajnikowej 75, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna-renderka, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 9 października 1935 r. Komornik (-) ADAM MRÓZ. Sprawa F. Gottlieb i Mokski p-ko f. Henryk Dziembor Spadk.

Do akt Nr. Km. 1396/35. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go, Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 października 1935 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Nawrot Nr. 92, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianino, kredens stołowy, oszacowanych na łączną sumę zł. 950, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 9 października 1935 r. Komornik (-) ADAM MRÓZ. Sprawa Stan. Polawskiego p-ko Alfredowi Hajnemu.

Do akt Nr. Km. 1034/35. OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go, Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 października 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Kilińskiego nr. 84, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredens, kanapa, 2 fotele, zegar stojący, biurko, oszacowanych na łączną sumę zł. 700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 9 października 1935 r. Komornik (-) ADAM MRÓZ. Sprawa K. K. O. m. Łodzi p-ko Józefowi Pelikanowi

Do akt Nr. Km. 1571/35. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go, Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 października 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Kilińskiego nr. 135, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafa do ubrań, kredens stołowy, otomana, lustro tremo, stół, radio-aparat 3-lampowy z głośnikiem, zegar ścienny, garnitur smokingowy, garnitur clemny, 29 pulawerów wełnianych męskich, 160 kamizelek męskich, 105 swetrów damskich, 20 kamizelek męskich, maszyna do wyrobu pończoch, oszacowanych na łączną sumę zł. 5.215, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 9 października 1935 r. Komornik (-) ADAM MRÓZ. Sprawa Maks. Fischera p-ko Janowi Rudolfowi vel Rainholdowi Wagnerowi.

„Czystość“ przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz szycie bielizny. Czystość szyb. Piotrkowska 44. telefon 167-45

LEKARZ DENTYSTA S. BABAD

przeniósł gabinet z Warszawy do Łodzi przy ul. Pomorska 22/6 godz. przyjęć od 10-2 i 3-8.

Dr. W. BALICKA

POWRÓCIŁ SIENKIEWICZA 52 (róg Nowrot) Nr. tel. 194-03 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

DR. MED. S. Neumark

chor. skórne i weneryczne POWRÓCIŁ ANDRZEJA 4 tel. 170-50

DOKTOR TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych. Zawadzka 6 fr. II piętro telefon 234-12 8-12, 2-4, 6-9 wiecz. W niedziele i święta od 8-1 pp.

DR. MED. Al. Kopciowski

POWRÓCIŁ Gdańska 37 tel. 232-55 przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

LEK.-DENT. F. Boruńska

powróciła Al. Kościuszki 21 Tel. 182-22

DOKTOR H. SZUMACHER

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE Piotrkowska 56 tel. 148-62. Od 9-1, od 5-9 pp., w niedziele i święta od 10-1.

po 1.000.000 zł. KURT WYTRZYC kolektury Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go Listopada 37-a P. K. O. 68426. Losy I kl. 34 Loterji już do nabycia.

I-a wykończalnik z długoletnią praktyką zagranicą, specjalista wyrob. kamgarnowych damskich i męskich półkamgarnowych, stretcharnów i strichów. Przystąpiłby do współdziałania. Oferty sub „A. F.“

GROSZ DZIENNE KONSERWACJA ZĘBÓW MYDEŁKIEM CHERYS

DR. MED. F. FAJWLEWICZ

powrócił Śródmiejska 16 tel. 117-61. 30-2

DR. MED. W. Lubraniecki

CHOR. WEWNĘTRZNE przeprowadził się na ul. Aleja 1-go Maja 15, telef. 108-65

DOKTOR A. S. Tenenbaum

Piotrkowska 109 tel. 22025 powrócił

LEKARZ - DENTYSTA F. Kopciowska

POWRÓCIŁ. Przyjmuje od 9-3-ej Gdańska 37, tel. 232-55 od 4-7-ej w Lecznicy Piotrkowska 294 tel. 122-59

Dr. Jan Polak

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE. Gabinet Elektro i światłolecznicy, ul. NAWROT Nr. 7 Tel. 164-21. godz. przyjęć 5-7

Dr. med. Lewitter

AKUSZER - GINEKOLOG POWRÓCIŁ SIENKIEWICZA 6, od 6-9 wiecz. RZGOWSKA 157 (Chojny) od 4-6 wiecz. Telef. 137-25.

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł. Piotrkowska 51 telef. 121-23

Mieszkanie

4-5 pokojowe, z kuchnią i wszelkimi wygodami w centrum miasta poszukiwane. — Oferty do „Republiki“ pod „Słoneczne — front“.

ZARZĄD ZWIĄZKU MAJSTRÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO WOJEW. ŁÓDZK. zaprasza na wieczór gry towarzyskiej. L O T T O

który odbędzie się w sobotę, dnia 12 października b. r. o godz. 9 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców przy ul. Wólczańskiej Nr. 18.

Do akt Nr. Km. 1495/35/VII. OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 października 1935 r. o godz. 11 w Łodzi, ul. Pomorska 41a u Łai Rabinowicz, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: meble, 2-ch żyrandoli, zegara, radioodbiorniki i wagi, oszacowanych na łączną sumę zł. 547, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 23 września 1935 r. Komornik (-) K. Sobolewski.

Dyplomowana pielęgniarka ŁÓDZ, Narutowicza 6, m. 6 Tel. 151-72.

Wykonywa zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzące: strzyki, bańki, piławki i opatrunki chirurgiczne.

Kupno i sprzedaż

PLAC z budką na węgiel do odstąpienia. Wiadomość: Aleja 1-go Maja róg L'powej.

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli za gotówkę i na dogodnych warunkach, 6-go Sierpnia 2 w podwórzu.

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zatkania zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“

Lokale

POSZUKIWANE 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami, w czystym, cichym domu. Oferty sub „2 pokoje“ do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50, lub tel. 121-36.

POKÓJ do wynajęcia z wszelkimi wygodami, telefonem, niekierującym wejściem, Piotrkowska 37, m. 11.

POKÓJ umeblowany, słoneczny wejście niekierujące, front, 1 p. Kopernika 19, m. 4 oddam 2-4 i 8-10.

POSZUKUJE posady biuralistki, ekspedientki, kasjerki. Pisze biegle na maszynie, znam dobrze pracę biurową, posiadam rozległe stosunki towarzyskie. Wymagania bardzo skromne. Łaskawe oferty do admin. „Republiki“ sub: „Zdólna“.

Matka

Zapisujcie swe dzieci „KROPLI MIŁOŚCI“

EWANGELICKA 5. Do wynajęcia zaraz 5 lub 6 pokojów z kuchnią i łazienką. Front Wiadomość w wydziale, telef. 179-70.

POKÓJ dla pana z wszelkimi wygodami, z utrzymaniem lub bez. Gdańska 61, m. 7, tel. 149-97, od 3-5-ej.

POSZUKUJE niekierującego pomieszczenia do wynajęcia w centrum. Wymagana jest zgodność z przepisami. — Oferty do administracji „D. M.“.

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem i telefonem do wynajęcia. domość: Wólczańska 62, m. 5.

3 POKOJE, kuchnia, służbowa, łazienka, przedpokój, dwa wejścia. Wynajęcia, Zawadzka 9.

POKÓJ umeblowany z wygodami, ewentualnie z używalnością kuchni przy rodzinie do wynajęcia. Nowy 47, m. 10, front II piętro.

Posady

DOBRZE zbudowanych mężczyzn ku potrzebie, Teatr Miejski godz. 11

GITARZYSTA dobry potrzebny. Miejski od 2 do 7 wiecz.

POSZUKIWANY sprzedawca na sto artykułów cukierniczych, cychi się dużym popytem. Wymagana kaucja, jak również za branżą. Wyczerpujące oferty proszę do administracji niniejszego pisma pod „Obrót“.

POTRZEBNA manikurzystka, skiego L. 127, Zakład fryzjerski.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski - meski od zaraz. Wymagania: M. Woda, Żeromskiego 12.

Rozmaite

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, POLSKIEGO — gruntownie udzieli gramatyka, literatura, konwersacje, handlowa korespondencja. Tel. 179-70 od godziny 9 do 11 rano.

ZAMIENIAM stare odbiorniki baterii i sieciowe za małą dopłatą na nowe. wszelkie reperacje i tado akumulatorów od 50 gr. „SELEK“ Piotrkowska 17 (w podwórzu) tel. 264-01. Warsztat reperacyjny na miejscu.

ZAGUBIONO kwit inkasowy 515514 wydany przez Bank. K. O. kowska 29 w Łodzi na nazwisko Łęczycy, Żeromskiego 4.

ZAGUBIONO kwit kaucyjny Nr. na zł. 15.— wyd. przez Ł. T. E. jerczyk Izaak

ZGUBIONO kwit Nr. 211620 przez Warszawskie Towarzystwo Złotnicze na zastaw ruch. w Sp. Akc.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 130-50. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-143.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“

w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.